Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III,
Rok XV. Kraków, poniedziałek 26 września 1932 Nr. 264

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-60
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Przed dalszemi zmianami w rządzie

Min. Michałowski nie ustępuje. — Dwaj kandydaci na stanowisko ministra P. i H.

Warszawa 24. 9. (Sin) Wobec krążących pogłosek o nastąpić mającej dymisji ministra sprawiedliwości Michałowskiego, z kół poinformowanych jaknajkategoryczniej tej wersji zaprzeczają. Min. Michałowski prowadzi obecnie prace kodyfikacyjne i nadal będzie je kontynuować. Niezależnie od tych pogłosek w kołach politycznych oczekują z zainteresowaniem powrotu z urlopu wypoczynkowego spędzonego na Wileńszczyźnie premjera Prystora. Premjer ma wrócić do Warszawy dopiero z końcem przyszłego tygodnia i wtedy mają nastąpić dalsze zmiany w gabinecie. M. in. nastąpić ma zmiana na stanowisku ministra przemysłu i handlu, bowiem obecny minister gen. Zarzycki jest chory. Stanowisko to ma objąć wiceminister skarbu Jastrzębski, albo wiceminister komunikacji Gallot.

Japonja uzyskała odroczenie dyskusji nad sprawozdaniem komisji mandżurskiej

Ubolewanie Ligi Narodów z powodu uznania państwa mandżurskiego przez Japonję

Genewa 24. 9. (K) Na dzisiejszem posiedzeniu przedpołudniowem Rada Ligi Narodów załatwiła wszelkie kwestje, związane ze zniesieniem mandatu Ligi Narodów nad Irakiem. Po przyjęciu Iraku do Ligi Narodów, co nastąpi na obecnej sesji Zgromadzenia Ligi, Irak wyzwolony zostanie z systemu mandatowego. Po przyjęciu sprawozdania w sprawie międzynarodowych robót publicznych Rada przystąpiła do obrad nad konfliktem chińsko-japońskim.

Przewodniczący Rady de Valera zaproponował, aby prośba Japonji o przesunięcie terminu dyskusji nad sprawozdaniem komisji Lyttona o 6 tygodni została uwzględniona, wyrażając równocześnie ubolewanie z powodu uznania nowego państwa mandżurskiego przez Japonję i podpisania z niem traktatu przed dyskusją nad sprawozdaniem Lyttona. Propozycja de Valery została przyjęta. Uchwalono zwołać Radę Ligi na 14 listopada, celem podjęcia obrad nad sprawozdaniem Lyttona.

Ulgi w spłacie długów amerykańskich winny być uzależnione od gospodarki dewizowej

Nowy Jork 24. 9. (R) Rada administracyjna zjednoczonej amerykańskiej Izby Handlowo-Przemysłowej przyjęła wczoraj rezolucję, w której stwierdza, że ograniczenia dewizowe wprowadzone zostały w 32 państwach. Ograniczenia te wywierają ujemny wpływ na rozwój handlu międzynarodowego, wobec czego rezolucja proponuje, aby w przyszłości ustępstwa w kwestji długów zagranicznych uczynione zostały tylko dla tych państw dłużniczych, które zniosą lub złagodzą przepisy w sprawie ograniczeń dewizowych. — Dalej przyjęła Rada administracyjna rezolucję, w której wypowiada się za wprowadzeniem 40-godzinnego tygodnia pracy, jako za najskuteczniejszym środkiem walki z bezrobociem.

Jesienna burza z piorunami w Niemczech

Śmierć i porażenie kilkunastu osób

Berlin 24. 9. (Sch) W południowej Nadrenji szalała wczoraj gwałtowna burza, która wyrządziła znaczne szkody. W pobliżu Hupperath uderzył piorun w drzewo, pod którem schroniło się przed deszczem kilka osób. Cztery osoby zostały zabite na miejscu, a jedno dziecko zostało sparaliżowane. Także w północno-zachodniej Brandenburgji przeszła wczoraj burza z piorunami. Piorun uderzył w grupę robotników, zajętych w polu kopaniem ziemniaków, zabijając dwie osoby na miejscu i porażając dalszych 5 osób, z których dwie walczą ze śmiercią.

Rumuńska żelazna gwardja przy robocie

Bukareszt 24. 9. ŻAT. Z miasta Roman w Mołdawji donoszą, że przed przedstawieniem żydowskiego zespołu amatorskiego miejscowi członkowie żelaznej gwardji obsadzili gmach teatru, nie wpuszczając widzów żydowskich. Doszło do starcia między Żydami a antysemitami, którzy byli uzbrojeni w laski i kastety. Podczas starcia został ciężko ranny student Johann Bajer i pracownik handlowy Lazar. Przedstawienie nie doszło do skutku. Policja przybyła, gdy chuliganie rozpierzchli się.

* * *

Bukareszt 24. 9. ŻAT. Grupa cuzystów napadła na ulicach miasta Bielcy w Besarabji na przechodniów żydowskich. Trzech Żydów zostało rannych. Według wszelkich danych, napad został zgóry przygotowany.

RADJO-APARATY

najnowszych systemów w wielkim wyborze poleca, oraz naprawia, modernizuje, elektryfikuje, z gwarancją sprawnego działania, NAJSOLIDNIEJSZY i NAJTAŃSZY SKŁAD APARATÓW i WSZELKIEGO RADJOSPRZĘTU

RADJOFON, Kraków STAROWIŚLNA 10 TEL. 188-60

Kto bezzwłocznie

zaprenumeruje „Nowy Dziennik" i równocześnie uiści przedpłatę za miesiąc październik 1932 r. bezpośrednio w Administracji, ul. Orzeszkowej 7, telefon 102-79, lub czekiem P. K. O. Nr 400.630, otrzyma

„NOWY DZIENNIK" BEZPŁATNIE

do końca bieżącego miesiąca

Prenumerata wynosi w Krakowie z dostawą do domu miesięcznie Zl. 6'20, na prowincji z przesyłką pocztową Zl. 6'60.

WYDAWNICTWO „NOWEGO DZIENNIKA".

Zamówienie

dla Czytelników zamiejscowych

Imię i nazwisko . . . .

Miejscowość . . . .

Ulica, Nr. domu . . . .

Zamawiam abonament „Nowego Dziennika" od 1 października b. r. z bezpłatną przesyłką do końca września br. Prenumeratę miesięczną w kwocie Zl. 6'60 wpłacam równocześnie na konto PKO Kraków Nr. 400.630 („Nowy Dziennik").

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

P. Stroński z Nowego Yorku...

(b) Do omówionego przez nas już wczoraj wywiadu współpracownika „Momentu" p. A. Grafmana z p. drem Siemionem Strońskim, naczelnym redaktorem „New York Times", wracamy dziś z tego powodu, że w sprawie tej ukazał się w „Gazecie Warszawskiej" z dnia 24 bm. obszerny i „zasadniczy" artykuł jednego z głównych publicystów narodowo-demokratycznych, p. Stanisława Kozickiego, pt. „Żydzi i Pomorze".

Problem, poruszony przez p. Kozickiego, jest tak prosty a przytem tak opacznie przez niego postawiony, że trzeba wypowiedzieć się w tej mierze z całą jasnością i stanowczością, nie zważając zupełnie na to, czy pp. publicyści endeccy zechcą nasze wyjaśnienia przyjąć do swej wiadomości, czy nie. Nie chcemy przytem zupełnie wchodzić w kwestję, czy przyczyną ich stanowiska jest istotne niezrozumienie czy też zła wola, możliwem jest bowiem, że magicznego terminu „światowa polityka żydowska" trzymają się dlatego tylko tak kurczowo, ponieważ potrzebne im to jest do wiadomych celów taktycznych...

Chodzi więc o „politykę światową żydowską". Opinję p. dra Siemiona Strońskiego w kwestji korytarza polskiego uważa p. Kozicki za enuncjację „przedstawiciela polityki żydowskiej". P. Kozicki powiada: „Dla mnie zagadnieniem interesującem jest to, czy p. Siemion Stroński mówił rzeczy powyższe (scil. o Pomorzu i Śląsku) jako stuprocentowy Amerykanin, czy też jako przedstawiciel polityki żydowskiej. Jestem skłonny przypuszczać raczej to ostatnie, bo słyszałem podobne opinje z ust żydów obywateli francuskich i włoskich..."

Przesłanką tej opinji p. Kozickiego jest jego przekonanie o istnieniu „światowej polityki żydowskiej". P. Kozicki — i to stanowi zresztą dogmat całej ideologji endeckiej w kwestj żydowskiej — jest przekonany, że taka polityka istnieje: „Można było mieć co do tego wątpliwości, gdy nie było ruchu sjonistycznego i jawnych światowych organizacyj żydostwa. Skoro jednak Żydzi uznali, że są odrębnym narodem, skoro zaczęli robić wysiłki, by swemu narodowi dać ziemię, skoro powołali do życia światową organizację, toć logicznie wypływa stąd wniosek, że muszą mieć też własną politykę na terenie międzynarodowym".

Aż dotąd byłoby wszystko — poza formalną terminologją — mniejwięcej w porządku. W dalszym jednak ciągu wysnuwa p. Kozicki z istnienia „ruchu sjonistycznego i jawnych światowych organizacyj żydostwa" ten wniosek, że Żydzi, ogłosiwszy się narodem, muszą też jako jednolity naród mieć jednakowe poglądy na wszystkie poszczególne problemy polityki światowej... Dedukcja wprost absurdalna! Jeśli żydostwo na przełomie XIX i XX wieku ukonstytuowało się, względnie proklamowało się jako naród (Herzl: Wir sind ein Volk, Ein Volk), to polityka tego narodu obejmuje jedynie i wyłącznie sprawy całemu temu narodowi wspólne, a więc kwestję żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie i walkę z antysemityzmem w różnych jej, zarówno pozytywnych jak i negatywnych formach. Żadne inne problemy ani nie interesują „żydowskiej polityki światowej", ani nie wchodzą w najmniejszej mierze w zakres jej działania. To jest prawda tak prosta i jasna, że istotnie — musimy pp. publicystów endeckich — jak zresztą wogóle antysemickich na całym świecie, bo p. Kozicki nie jest w tym względzie żadnym wyjątkiem — podejrzewać iż z całą świadomością nie chcą zrozumieć czegoś, co leży popro tu na dłoni.

Weźmy korytarz polski — o co właśnie rzecz poszła. P. Stanisław Kozicki powiada: Gdyby Żydzi nie uważali się za naród, to rozumiałbym doskonale, „że żydzi, obywatele niemieccy, są całkowicie solidarni z dążeniami rewizyjnemi Niemiec, a żydzi, obywatele polscy, są bez zastrzeżenia zwolennikami nienaruszalności traktatu". Ponieważ jednak — argumentuje dalej p. Kozicki — istnieje „jednolita polityka żydowska na gruncie międzynarodowym", to polityka ta musi stać albo po jednej albo po drugiej stronie, musi „albo działać na rzecz utrzymania całości terytorjalnej Polski, albo popierać dążenia niemieckie".

W tej argumentacji zawarta jest cała demagogiczna treść haseł antysemickiej międzynarodówki, ale niema w niej **ani krzty logiki i sensu!** Żydostwo światowe jest wszak **narodem**, a nie państwem, objektem zaś „światowej polityki żydowskiej" są interesy Żydów jako członków narodu żydowskiego, a nie jako obywateli poszczególnych państw. Kwestja korytarza polskiego, podobnie jak i problem północnego Tyrolu, jak kwestja macedońska, jak kwestja Rusi Podkarpackiej, jak kwestja Mandżurji, jak spór między Boliwją a Paragwajem — to wszystko leży całkowicie poza orbitą „światowej polityki żydowskiej". Polityka ta nie ma z temi problemami **nic** najzupełniej nic wspólnego. Żydzi boliwijscy stoją naturalnie po stronie Boliwji, a Żydzi paragwajscy po stronie Paragwaju — ale z „polityką żydowską", z kongresem sjonistycznym i z przyszłym światowym kongresem żydowskim niema to **żadnej**, ale to zgoła żadnej łączności.

P. Kozicki z naiwnością, która mu jako wytrawnemu publicyście i byłemu aktywnemu politykowi wcale nie przystoi, opowiada nam o konfliktach, które muszą wyniknąć gdy dojdzie np. do „starcia orężnego". Ależ, szanowny panie Kozicki, mieliśmy przecie już od r. 1914 do 1918 coś w rodzaju „starcia orężnego"... Naturalnie, że jednostki przeżywają wtedy straszliwą tragedję, — Żyd zabija

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu, **należy** natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką **„Franciszka-Józefa"**

Żyda, jeden wyznawca Rzymu zabija drugiego wyznawcę Rzymu, jeden członek drugiej międzynarodówki zabija drugiego członka drugiej międzynarodówki, z którym wczoraj może jeszcze zasiadał przy wspólnym stole w Amsterdamie czy gdzieindziej — ale nie oznacza to bynajmniej, że np. duchowy i duchowny przywódca wszystkich katolików na świecie ma obowiązek czy też powołanie do oświadczenia się, czy korytarz ma pozostać przy Polsce czy też ma być oddany Niemcom...

Tak jest — chociaż panu Stanisławowi Kozickiemu wydaje się to dziwnem czy niezrozumiałem (mamy raczej wrażenie, że rozumie on to doskonale, a tylko naiwnym ludziom opowiada, że nie rozumie...) — **my, Żydzi polscy, solidaryzujemy się w kwestji korytarza z całym narodem polskim, stojąc twardo i nieustępliwie na gruncie nienaruszalności granic Polski,** — podczas gdy Żydzi niemieccy solidaryzują się z narodem niemieckim, liberali żydowscy w Niemczech z liberałami niemieckimi, socjaliści żydowscy w Niemczech z niemiecką partją socjalistyczną i t. d.

A mimo to — tak jest, — mimo to! — istnieje to, co panu Stanisławowi Kozickiemu podoba się nazywać „światową polityką żydowską", a co — w języku faktów i rzeczywistości — jest poprostu ruchem sjonistycznym i organizacją sjonistyczną oraz zapoczątkowaną codopiero akcją około zwołania światowego kongresu żydowskiego w sprawie obrony praw żydowskich i walki ze wzmożoną ofenzywą antysemityzmu.

W tej właśnie „światowej polityce żydowskiej" p. redaktor „New York Times" odgrywa taką rolę, że na żadnym kongresie sjonistycznym nigdy nie był, a żaden sjonista poza Nowym Yorkiem nigdy o nim nawet nie — słyszał. Ogół żydowski w Polsce zna wprawdzie Strońskiego, ale tego Stanisława........ Z nowojorskim Siemionem zawarliśmy znajomość dopiero dzięki p. Grafmanowi, a raczej dzięki endekom, którzy artykuł p. Grafmana rozsławili...

Nie dziwota — myśleli, że to tłusty kąsek dla nowej hecy....

Czechosłowacja skłonna do ustępstw terytorjalnych na rzecz Węgier?

Wiedeń 24. 9. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Budapesztu: „Pesti Hirlap" ogłasza dzisiaj oświadczenie b. ministra spraw zagranicznych dra Gustawa Gratza o rokowaniach jego z drem Beneszem. Dr. Gratz zaznaczył, że **dr. Benesz oświadczył w czasie ostatniej konferencji w Pradze, że stoi nadal na stanowisku, wyrażonem w r. 1921. Dr. Benesz oświadczył wówczas, że Czechosłowacja byłaby skłonna do ustępstw terytorjalnych na rzecz Węgier. Równocześnie dąży ona do przymierza gospodarczego między Czechosłowacją a Węgrami, o ile możności także z udziałem Austrji.**

Polskie przedstawicielstwo kolejowo-portowe w Czechosłowacji

Warszawa 24. 9. PAT. Na skutek porozumienia pomiędzy ministerstwami przemysłu i handlu i komunikacji zostało otwarte w Pradze czeskiej przedstawicielstwo kolejowe Polski oraz portów w Gdańsku i Gdyni. Przedstawicielstwo to będzie rozwijało na terenie Czechosłowacji oraz państw sąsiednich propagandę, **mającą na celu wzmożenie obrotu towarowego tych państw z krajami zamorskiemi via nasze porty morskie przy maksymalnem możliwie wykorzystaniu usług naszych towarzystw żeglug.** Placówka będzie zastępowała interesy naszych kolei żelaznych, jak i interesy obu w grę wchodzących portów i towarzystw żeglugi. Na czele wspomnianej placówki staje radca p. Janusz Butler, dotychczasowy kierownik referatu komunikacyjnego w ministerstwie przemysłu i handlu.

Hitlerowcy czescy skazani za zdradę stanu

Morawska Ostrawa 24. 9. PAT. Śledzony z wielkiem zainteresowaniem przez społeczeństwo czeskosłowackie proces berneński przeciwko hakenkreuzlerom, oskarżonym o zdradę stanu, zakończony został dzisiaj przedpołudniem wyrokiem zasądzającym. Wszyscy oskarżeni uznani zostali winnymi uczestnictwa w spisku przeciwko Republice, wchodzenia w kontakt z czynnikami zagranicznemi i organizowania siły zbrojnej. Trzech oskarżonych skazanych zostało na 3 lata więzienia i 3.000 koron kary, a jeden na dla lata i 2.000 koron, dwóch na pół roku i 1.500 koron kary.

Praga 24. 9. PAT. Dzisiejsze wyniki zawodów międzypaństwowych lekkoatletycznych Polska-Czechosłowacja: 35 1/3 punktów Polska, 37 2/3 pkt. Czechosłowacja.

JAKA BĘDZIE POGODA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 24. 9. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na niedzielę 25 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale Tatry i Małopolska wschodnia: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Ciepło. słabe chwilami umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i południowe.

Odżywianie młodzieży szkolnej.

Dokładne badania wykazały, że prawie 70 proc. dzieci szkolnych niema rano czasu na spożycie w spokoju śniadania. Przytem nikogo, jak dzieci, nie dotyczy w takim stopniu zasada, że śniadanie stanowi podstawę dla ich samopoczucia przez cały dzień. Posiłek wieczorny natomiast nie powinien być zbyt obfity, zwłaszcza, jeśli dzieci spożywają go już przed pójściem spać. Tymczasem po największej części dostają dzieci wieczorem bardzo obfitą kolację, a rano idą prawie naczczo do szkoły. Stąd powstaje później konieczność drugiego śniadania, które znowu niszczy apetyt do biadu. Czy można się więc dziwić, że większość dzieci jest drażliwa i nerwowa?

Z kół rodzicielskich otrzymujemy cały szereg listów, że poczyniono dobre doświadczenia przy pomocy Ovomaltyny. Ovomaltynę szybko się przyrządza i szybko spożywa, przechodzi ona łatwo i całkowicie w krew i w rzeczywistości odżywia, co poznać najlepiej po tem, że znika potrzeba drugiego śniadania, zaś do obiadu zasiadają dzieci z doskonałym apetytem. Do mleka dodać 2—3 pełnych łyżeczek Ovomaltyny, a otrzymamy ten tak wartościowy napój. Ovomaltynę można nabyć we wszystkich aptekach i drogerjach.

Zapowiedź wielkiej mowy Herriota o problemie rozbrojeniowym

Paryż 24. 9. PAT. Wczorajsze posiedzenie gabinetu ministrów poświęcone było przedewszystkiem sprawom polityki zagranicznej. Premjer Herriot wygłosił ekspose o ostatnich wypadkach międzynarodowych i złożył sprawozdanie z rozmów, jakie prowadził w Genewie, wyrażając się zwłaszcza z zadowoleniem o rozmowie z sir John Simonem. Premjer przedstawił radzie do rozpatrzenia zasadnicze myśli, jakie zamierza rozwinąć w przemówieniu, które jutro wygłosi przez radjo. W przemówieniu tem premjer zdefinjuje stanowisko Francji w sprawie rozbrojeniowej. Członkowie rządu jednogłośnie zaaprobowali stanowisko premjera. Posiedzenie było przerwane na trzy kwadranse z powodu rozmowy telefonicznej z francuskim ministrem spraw wojskowych, który doniósł premjerowi o rokowaniach, prowadzonych przezeń w Genewie. Minister zakomunikował m. in. premjerowi o dodatniem wrażeniu, jakie wywarły na nim deklaracje sir Simona.

Następnie ministrowie przystąpili do dyskusji nad sytuacją finansową. Minister Germain Martin przedstawił radzie rezultaty konwersji rent i podkreślił jej dodatni charakter. W sprawie przyszłego budżetu nie została powzięta jeszcze żadna decyzja. Rząd pragnie, ażeby komisja finansowa zebrała się w jaknajszybszym czasie celem rozpatrzenia projektów rządowych. Pierwsze posiedzenie komisji finansowej parlamentu odbędzie się dnia 12 października rb. Daladier poruszył sprawę bezrobocia w niektórych kopalniach i wspomniał o konieczności zbadania wspólnie z ministrem pracy środków, pozwalających kontyngentować robotników zagranicznych. Wszystkie te sprawy będą rozpatrywane ponownie na posiedzeniu rady ministrów, zwołanej przez prezydenta republiki do Rambouillet.

—o—

W pogoni za kompromisem w Genewie

Narady angielsko-niemieckie nad kwestją równouprawnienia Niemiec

Genewa 24. 9. (K) Angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon odbył wczoraj wieczór z ministrem spraw zagranicznych Niemiec v. Neurathem konferencję, która trwała dwie godziny. Jak słychać, w toku rozmowy poruszony został cały problem rozbrojenia, oraz kwestja równouprawnienia Niemiec.

* * *

Paryż 24. 9. (B) Prasa francuska przypisuje wczorajszej konferencji angielskiego ministra spraw zagranicznych z ministrem niemieckim wielkie znaczenie. „Echo de Paris" dowiaduje się, że podczas rozmowy poruszono zostało szczegółowo memorandum angielskie a przedewszystkiem ta część, która mówi o konieczności włączenia klauzuli wojskowej traktatu wersalskiego do przyszłej konwencji rozbrojeniowej. Dziennik wskazuje dalej, że sir John Simon wezwał v. Neuratha, aby możliwie najrychlej postarał się o spotkanie z Paul Boncourem i Herriotem. Przytem miał Simon ofiarować swe usługi celem doprowadzenia do tego spotkania, z czego „Echo de Paris" i „Journal" wnioskują, że Simon będzie usiłował doprowadzić do rozwiązania kompromisowego.

Wyczekująca taktyka v. Neuratha

Litwinow rzecznikiem Niemiec

Berlin 24. 9. PAT. Biuro Conti donosi, że w czasie wczorajszej rozmowy między ministrami Simonem a Neurathem były omawiane problemy rozbrojeniowe z uwzględnieniem niemieckich postulatów równouprawnienia. Obie strony powstrzymały się od konkretnych propozycyj. Również nie ustalono terminu następnego spotkania. Taktyka Neuratha ogranicza się do oczekiwania. Min. Neurath oświadczył korespondentowi prasy niemieckiej, że rząd Rzeszy po nieudałych próbach w Paryżu musi czekać, dopóki inne mocarstwa nie zwrócą się do niego. W związku z tem interesujący jest fakt, że Litwinow na posiedzeniu prezydjum konferencji oświadczył, iż Niemcy wezmą udział w obradach, o ile prezydjum uchwali redukcje zbrojeń o jedną trzecią. W Berlinie v. Neurath konferował z Litwinowem. Przypuszczać należy, że Niemcy zdając sobie sprawę ze swej izolacji użyli Litwinowa jako pośrednika dla utorowania sobie drogi do powrotu.

V. Neurath u Hendersona

Genewa 24. 9. (K) Niemiecki minister spraw zagranicznych v. Neurath złożył dziś popołudniu prezydentowi konferencji rozbrojeniowej Hendersonowi wizytę. Z kół delegacji niemieckiej głoszą, że jest to wizyta czysto kurtuazyjna. Nie ulega jednak wątpliwości, że v. Neurath skorzysta z tej okazji i wyjaśni Hendersonowi stanowisko niemieckie w sprawie rozbrojenia.

Henderson odosobniony

Paryż 24. 9. (B) Dzienniki francuskie donoszą z Genewy, że Henderson, który zamierzał na wtorkowem posiedzeniu biura konferencji rozbrojeniowej przedłożyć memorandum w sprawie nieobecności Niemiec na konferencji rozbrojeniowej, zaniechał tego zamiaru. Do odstąpienia od planowanego kroku skłoniony został faktem, że nikt z członków biura nie podzielał jego stanowiska wobec żądań niemieckich.

Skład socjalistycznego gabinetu szwedzkiego

Sztokholm. 24. 9 (R) Przywódca partji socjalno-demokratycznej P. A. Hansson utworzył dziś nowy rząd w składzie następującym: Premjer: Hansson; sprawy zagraniczne: Sandler; obrona narodowa: Wennerstroem; finanse: Wigforss; sprawiedliwość Schlyer; rolnictwo: Skoeld; komunikacja: Leo; handel: Ekman. Ministrami bez teki mianowani zostali prof. Unden i Nothin. **Wszyscy ministrowie są członkami partji socjalistycznej.**

795 Żydów przybyło w sierpniu do Palestyny

Jerozolima 24. 9. ŻAT. Według ostatnio ogłoszonych oficjalnych danych, w sierpniu br. przybyło do Palestyny 795 imigrantów Żydów. Ogólna liczba imigrantów w tym miesiącu wyniosła 926.

Aresztowanie dwóch kolonistów żydowskich

Jerozolima 24. 9. ŻAT. W związku z konfliktem między kolonistami w Kfar Gilead a Beduinami, którzy wpuszczali swą trzodę na łąki żydowskie, policja aresztowała dwóch kolonistów niemieckich. Aresztowani oskarżeni są o zranienie dwóch Arabów w chwili, gdy przeciwstawiali się napaści Beduinów.

—o—

Pożyczka 800.000 f. szt. dla przemysłu cukrowniczego

Warszawa 24. 9. (Sin) W Londynie podpisana została umowa pożyczkowa między grupą banków angielskich a obu polskimi związkami przemysłu cukrowniczego na kredyty, potrzebne do zbliżającej się kampanji cukrowej. Suma pożyczkowa wynosi 800.000 funtów, z czego 500.000 otrzymuje przemysł cukrowniczy w Poznańskiem, a pozostałe 300.000 związek zawodowy cukrowń b. Kongresówki, Wołynia, Małopolski i Śląska w Warszawie.

Kawiarnia Monopol
Katowice, Tel. 955
CODZIENNIE KONCERT
pod batutą kap. p. SCHATZA 654

Wczorajsze ciągnienie loterji

Warszawa. 24. 9. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: 25.000 zł. wygrał nr. 29.452 15.000 zł. nr. 147.617, — 10.000 zł. wygrał nr. 46.005, — 3.000 zł. nry: 11.058, 18.766. 22.808, 59.504, 145.087, 104.726, 133.411.

Rumunja o pakcie nieagresji z Z. S. R. R.

Bukareszt 24. 9. PAT. Aby położyć kres pewnym nieścisłym wiadomościom o polityce rządu rumuńskiego w sprawie paktu o nieagresji między Rumunją a Sowietami, ministerstwo spraw zagranicznych podaje, że w sprawie tej polityka rządu nie uległa żadnej zmianie. **Rozmowy, dotyczące paktu, przerwane z chwilą zawieszenia prac konferencji rozbrojeniowej, będą wznowione, jak już zresztą poprzednio zapowiedziano. Rząd rumuński prowadzić będzie swą politykę, opartą na szczerem pragnieniu pokoju i na woli obrony interesów kraju.**

Żołnierze generała Schleichera

II. *)

Z jakich elementów składa się korpus oficerski Reichswehry. — Doskonałe wyszkolenie wojskowe oficerów. — Ich wyposażenie materjalne.

(Korespondencja własna).

Berlin, 22 września.

Jeśli o prostych żołnierzach niemieckiej Reichswehry, przez 12 lat odbywających służbę wojskową, słusznie twierdzi się, że swem wyszkoleniem równają się oficerom normalnej armji, zbudowanej na zasadach powszechnego obowiązku służby wojskowej, to o oficerach tej „pokojowej“ armji można powiedzieć, że swem położeniem materjalnem i towarzyskiem znacznie przewyższają oficerów normalnych armij i pod wielu innemi względami ich również wyprzedzają.

Pominąwszy już dobór i długoletnie szkolenie, jak również wszelkie formalności, przez jakie w swej karjerze oficer Reichswehry musi przechodzić, stwierdzić musimy, że tworzy się tu silna ideowo i materjalnie ściśle skupiona kasta, będąca dla Reichswehry a temsamem i dla ministra von Schleichera doskonale przygotowaną drużyną, której w zupełności może zaufać.

Tak samo jak prości żołnierze, i oficerowie pozyskiwani są dla Reichswehry wielkiemi wygodami materjalnemi i przyrzeczeniem stałej egzystencji, ale dobór jest nadzwyczaj ścisły. W roku 1929 na 180 wolnych miejsc zgłosiło się 2.000 petentów a w roku 1931 na 200 wolnych miejsc zgłosiło się aż 3.000 kandydatów. Korpus oficerski w 60 proc. składa się z synów oficerów niemieckiej armji cesarskiej, a stosunek ten stale jest zachowany. 14 proc. pochodzi z rodzin wysokich urzędników państwowych i tyleż może prawie z rodzin wielkich posiadaczy ziemskich.

Już z góry zastrzeżono, że do korpusu oficerskiego nie może być przyjęty ten „kto swem pochodzeniem, lub brakiem uczuć patrjotycznych i lojalności“ budzi podejrzenia. Zdolności fizyczne badane są nadzwyczaj ostro, tak jak bada się również intelekt. Decyduje jednak pochodzenie. Synów kupców i niższej burżuazji jest pomiędzy oficerami Reichswehry tylko 5—6 proc. O niższych klasach niema ani mowy.

Karjera oficerska w Reichswehrze wybudowana została tak, aby powołanie to nabyło znów przedwojennego blasku, jak „pierwsze powołanie w narodzie“. Jeśli chodzi o materjalne wyposażenie, to rzeczywiście zawód oficerski jest najlepszym zawodem w Niemczech. Porucznik Reichswehry pobiera rocznie zależnie od ilości lat służby od 2.256 marek (4.783 zł.) do 3.948 marek (8.368 zł.). Kapitan pobiera rocznie 4.512 do 6.484 marek. Płaca ta stopniuje się zależnie od rangi oficera; i tak generał brygady otrzymuje 15.000 marek (około 31.800 zł.) a generał dywizji 17.860 marek (27.763 zł.). Oprócz tego oficerowie pobierają specjalne dodatki dla rodziny. Dodatki te pobierają nawet po ukończeniu służby wojskowej. Emerytura dowódcy wynosi 36.400 zł. rocznie. Nic więc dziwnego, że za dwanaście lat trwania Reichswehry na emerytury wyznacza się 148,200.000 zł., zaś pensje członków starej armji wynoszą przeszło ćwierć miljarda zł., z czego b. kronprinz otrzymuje od republiki 28.000 marek (61.880 zł.).

Każdy młodzieniec, który chce zostać oficerem i został przyjęty, wybiera sobie pułk, przy którym chce służyć. Po 15-miesięcznej służbie jako szeregowiec staje do egzaminu. Nie mając wykształcenia średniego, musi jako szeregowiec służyć trzy lata. Po zdaniu egzaminu mianowany zostaje oficerem-aspirantem. Następnie przydzielany jest do szkoły odnośnego rodzaju broni. Słuchaczem tej szkoły jest rok, poczem staje do egzaminu oficerskiego, ale chociaż egzamin zda wyśmienicie nie zostaje mianowany oficerem. Decydują o tem czynni oficerowie którzy głosują, czy kandydat może być przyjęty do korpusu oficerskiego. Jeżeli wynik głosowania jest pomyślny, kandydat zamianowany zostanie oficerem. W ten sposób zawodowi oficerskiemu nadaje się charakter kasty, do której nie każdego się dopuszcza. Każdy oficer zobowiązuje się służyć 25 lat w Reichswehrze.

Specjalny protokół zrównuje poszczególne rangi oficerskie z stopniami służbowemi urzędników cywilnych. Tak n. p. dowódca chorągwi równa się staroście powiatowemu, generał brygady prezydentowi policji berlińskiej, generał dywizji równa się posłowi pełnomocnemu, dowódca korpusu podsekretarzowi stanu i t. d. **K. R.**

*) Zob. „N. Dz.“ z 24 b. m.

—cgo—

A-PO-DOBRY-TOWAR-
DO-SCHONBERGA-
Skład sukna. Kraków, Grodzka 9.

Siłę zmęczonym - radość silnym
Czekolada Riviera
Plutos

DZIEŃ POLITYCZNY.

Gandhi i — więźniowie brzescy

P. Cat-Mackiewicz kreśli na łamach „Słowa“ ryzykowną paralelę pomiędzy Gandhim a... więźniami brzeskimi. Oto do jakich wniosków dochodzi:

„Porównanie ich z Gandhim wypada blado. Nie ten charakter. Jak się słyszało od tylu lat takiego Barlickiego, jak ryczał, jak lew, jak wydzierał się, jak bohater grecki, a potem w związku z męczeństwami brzeskiemi doszło do naszych uszu o nim tyle rzeczy zupełnie prozaicznych. Pasowano na męczenników p. p. więźniów brzeskich — zgoda, ale nie na męczenników dobrowolnych, jak Gandhi. Pomiędzy ich ideałami, a względami na swoje osoby, zachodziła dysproporcja, której niema u Gandhiego, który w zupełnie inny sposób stosunek tych dwóch rzeczy do siebie uregulował. Gotowi jeseśmy powiedzieć, że kto za własny frazes bezwzględnie w każdej chwili oddać gotów swe życie, jak Gandhi, ten ma wielkie dane zwycięstwa, dla kogo frazes nie ma nic do czynienia z chęcią osobistego poświęcenia się, ten w piersiach nosi zaród swej klęski. I dlatego Brześć był może przykrą, lecz głęboką nauką, którą nam dał wielki sceptyk i wielki znawca natury ludzkiej — Józef Piłsudski“.

Prof. Brodetzki w Genewie

Genewa (ŻAT.) Prof. Z. Brodetzki członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej i kierownik departamentu politycznego, spędził kilka dni w Genewie, gdzie odbył szereg konferencyj z reprezentantem Agencji Żydowskiej przy Lidze Narodów drem Wiktorem Jacobsonem w aktualnych sprawach politycznych. W towarzystwie dra Jacobsona prof. Brodetzki złożył wizytę kierowniczym urzędnikom Ligi Narodów, generalnemu sekretarzowi sir Ericowi Drummondowi i dyrektorowi Międzynarodowego Biura Pracy Butlerowi i zetknął się też z innemi osobistościami politycznemi, bawiącemi obecnie w Genewie.

Przed wyjazdem do Londynu prof. Brodetzki referował w ścisłym gronie sjonistycznym o obecnej sytuacji politycznej oraz o widokach na najbliższą przyszłość.

—ogo—

Abbas Hilmi kandyduje na tron syryjski

Aleksandrja (ŻAT.) Pismo egipskie „El Abram“ ogłosiło wywiad z ex-chediwem Egiptu Abbas Hilmi, które rzuca wiele światła na zakulisową grę na Bliskim Wschodzie. Ex-chediw stwierdza, iż **jest nieco prawdy w pogłoskach o jego aspiracjach do tronu syryjskiego.** Pewne państwo, które zainteresowane jest w utrzymaniu przyjaznych stosunków z sąsiednią Syrją, poczyniło kroki, **aby Abbas Hilmi wysunął swą kandydaturę na króla Syrji.**

W związku z tem ex-chediw odbył narady z Mustafa Kemal-paszą oraz z Tefik Ruszdi Ismod-paszą. Następnie odwiedził Wysokiego Komisarza Syrji p. Ponsot i przyjaźnie przyjęty został przez Wysokiego Komisarza w Jerozolimie oraz przez emira Abdullę.

Ezra chalucowa do społeczeństwa żydowskiego

Już w przyszłym miesiącu odbędzie się wyjazd Chaluców do Erec. Pieniądze nasze zostały wyczerpane podczas rozdziału subwencji na aliję i pewna część chaluców, która niedawno wniosła dodatkowe podania o subwencje znalazła się teraz po tak długiem wyczekiwaniu na wyjazd w bardzo tragicznem położeniu. Nie mogąc bowiem otrzymać od nas z powodu braku funduszów subwencji na wyjazd, grozi im utrata tak ciężko uzyskanego certyfikatu.

Jeszcze nie zebraliśmy odpowiednich funduszów **na obecną** aliję, a już otrzymujemy wiadomości, iż **czeka** nas w najbliższych miesiącach nowa, wzmożona alija (około 5.000 certyfikatów).

Wobec takiego stanu rzeczy mamy bardzo poważne obawy, iż nie zdołamy sprostać naszemu zadaniu. A nie potrzeba chyba tłumaczyć, jakim ciosem dla polityki naszej byłoby niewykorzystanie z tak wielkim trudem wywalczonych od rządu palestyńskiego powyższych certyfikatów.

Nie potrzebujemy również przedstawiać tu obrazu życia i warunków w jakich się znajdują nasi chalucim- pionierzy, którzy wszystko poświęcili dla dobra naszej Ojczyzny, dotknięci ogólnym kryzysem gospodarczym i bezrobociem, który daje się najwiecej odczuć na ulicy żydowskiej.

Wobec powyższego świętym naszym obowiązkiem jest, naszej młodzieży niewyczerpanej w swej mozolnej pracy nad odbudową naszej prastarej ojczyzny, przyjść w tak ważnym momencie z pomocą. Każdemu powinniśmy ułatwić aliję! Nikogo nie powinniśmy zostawić własnemu losowi! Dlatego też apelujemy do społeczeństwa żydowskiego, by okazało jak dotychczas swe zrozumienie dla Ezry Chalucowej, jedynej instytucji na terenie zachodniej Małopolski i Śląska i popierało wszelkie jej agendy, składając hojne datki i płacąc stałe wkładki miesięczne.

W związku z powyższem Komitety Lokalne naszej dzielnicy rozpoczynają akcję werbunkową nowych deklarantów. Żywimy nadzieję, że nikt od pracy się nie uchyli oraz, że Społeczeństwo spełni swój obowiązek i w zrozumieniu powagi chwili obecnej, licznie opodatkuje się na rzecz Ezry Chalucowej.

Komitety Lokalne winny niezwłocznie przekazać Centrali pieniądze zebrane na aliję, gdyż upływa termin wpłat za paszporty itp.

Centralny Komitet Ezry Chalucowej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

Nowe zmartwienie Anglji

Anglję ogarnęło ostatnio podniecenie. Nie z powodu Indyj, nie z powodu troski o przyszłość funta, **anitez nie gwoli** nowej kamizelce księcia Walji. Krótko i węzłowato: buldog w Anglji wymiera.

Skonstatowano to ostatnio na wystawie psów, na których buldog bardzo mało był zastąpiony. — Kluby amatorów buldoga postanowiły rozpocząć akcję sanacyjną. Rzeczoznawcy, zajmujący się hodowlą rasowych psów, oświadczyli, że winę tutaj ponosi zbyt wielka gorliwość hodowców, którzy wyhodowali jakieś monstrum czworokątne dawnego buldoga, niemożliwie chrapiącego w nocy i dlatego niechętnie już widzianego po domach angielskich. Kluby buldogowe rozpoczęły więc akcję za powrotem do typu buldoga normalnego tj. buldoga z dawnych dobrych czasów, buldoga wesołego, jowialnego, dobrodusznego i —niechrapiącego.

B. SINGER.

Zracjonalizowane biurko na Krakowskiem Przedmieściu

Warszawa, 23 września.

Ferje polityczne w Polsce zostały przedłużone na czas dłuższy. Zdawałoby się nawet, że żyjemy w okresie najlepszego dobrobytu, uregulowanych stosunków gospodarczych i że nie zachodzi żadna potrzeba zakończenia kanikuły politycznej. Czynniki urzędowe cieszą się wynikiem konferencji gospodaczej w Stressie, odbywają się przygotowania na terenie genewskim w kierunku ponownego uzyskania półstałego miejsca w Radzie Ligi Narodów i uwaga opinji publicznej zostaje tem samem odwrócona od zagadnień aktualnych, wewnętrznych.

Nie znaczy to jednak, że zagadnienia te spadły z porządku dziennego, że mimo wyjazdu pana Prystora na urlop, troska o losy budżetu tegorocznego nie przestaje zaprzątać rządu. Za tydzień, dwa powstanie zresztą nowy kłopot przygotowania i przdstawienia nowego preliminarza budżetowego, a wraz z tem powstanie kwesja opracowania planu gospodarczego, ujawnienia zamiarów gospodarczych rządu i odsłonięcia przyłbicy w akcji toczącej się na terenie prasy półurzędowej w stosunku do karteli.

Już teraz przebąkują, że rząd zamierza przygotować określony program gospodarczy na rok przyszły, że rząd stanie przed sejmem nietylko z preliminarzem budżetowym, ale z szeregiem projektów, ustaw w dziedzinie gospodarczej, że zostanie sprecyzowana polityka rządu w dziedzinie walutowej, a więc stosunek do zagadnienia deflacji i inflacji, że zostanie opracowany projekt analogiczny do niemieckiego w sprawie pomocy dla bezrobotnych, t. zn., że odbywa się coraz mocniejsza współpraca w dziedzinie pomysłów polityczno-gospodarczych między Polską a Niemcami. Niemcy tłómaczyć będą z polskiego posunięcia polityczne marszałka Piłsudskiego, Polska przełoży na język polski pomysły gospodarcze rządu Papena.

Program gospodarczy rządu ma opracować oczywiście biuro ekonomiczne przy Radzie Ministrów. Dzięki inicjatywie b. premjera Bartla stworzono równolegle do Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Przemysłu i Handlu instytucję przy Radzie Ministrów, która zajmowała się równocześnie zagadnieniami gospodarczemi dotyczącemi wspomnianych resortów. Z Prezydjum Rady Ministrów szło natchnienie do poszczególnych ministerstw. Dział gospodarczy na Krakowskiem Przedmieściu był właściwie szkołą przygotowawczą dla przyszłych wiceministrów i ministrów. Dopiero po zdaniu egzaminu pod czujnem okiem premjera wysyłano z biura ekonomicznego Rady Ministrów na stanowisko ministra lub wiceministra do Ministerstwa Przemysłu i Handlu lub Ministerstwa Skarbu.

Tak przebyli szkołę wiceministrowie skarbu Starzyński i Jastrzębski.

Na Krakowskiem Przedmieściu powstawały koncepcje i nieraz toczyła się nawet cicha walka między pomysłami ekonomicznemi Kra...wskiego Przedmieścia i Rymarskiej *. Toczył się bój o ustawę drogową między przedstawicielami komitetu ekonomicznego a panem ministrem robót publicznych, generałem Norwid-Neugebauerem. W tym to gmachu unicestwiono pomysł wprowadzenia specjalnego podatku na cel rozbudowy miast. Ludzie pracujący w biurze ekonomicznem Rady Ministrów nie reklamowali się na zewnątrz. Nikt nie wiedział, kto właściwie tam rządzi, a jednak kontakt między panem radcą Piętakiem, przygotowującym dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej a komitetem ekonomicznym (t. zn. Biurem komitetu) był ściślejszy niż z poszczególnymi ministrami podpisującymi formalnie dekret.

Panem Biura Ekonomicznego był obecny wiceminister skarbu, pan Jastrzębski, biuro jego było wzorem planowej gospodarki. Ten ex-ślusarz-samouk doszedł własną metodą do całego szeregu pomysłów w dziedzinie organizacji pracy. To też premjer Prystor, który objął w spadku biuro ekonomiczne wraz z jego kierownikiem, podziwiał dość długo misterne biurko pana Jastrzębskiego, kartoteki z nazwiskami urzędników, z aktami wchodzącemi i wychodzącemi, dającemi możność sprawdzenia w ciągu chwili biegu sprawy każdego podania i papieru Prezydjum Rady Ministrów. Biurko to pozostawił w spadku premjerowi Prystorowi pan Jastrzębski, choć dalsze pomysły pana Jastrzębskiego w dziedzinie reorganizacji i planowej gospodarki zostały odsunięte na bok, bo nie licują z ustrojem, który nie bardzo znosi planową gospodarkę.

Dziś na czele polityki gospodarczej rządu w Prezydjum Rady Ministrów stanął pan pułkownik Lechnicki. Jemu to powierzono opracowanie planu gospodarczego, porozumienie się z poszczególnymi ministrami i wiceministrami w sprawie dalszej polityki gospodarczej rządu. W ten sposób ma powstać nowy program, nowe wyznanie gospodarcze rządu, nowe artykuły wiary w sprawie polityki ekonomicznj.

Już dziś prasa półurzędowa zapewnia, że dojdzie do rozgrywki z kartelami, że pierwotne pomysły popierania syndykatów i karteli nie dopisały. Mówią również o niepowodzeniu akcji ściągania podatków na wsi w naturze. Rodzą się przeto nowe pomysły podatkowe, nowe kombinacje w dziedzinie ściągania danin tembardziej, że dotychczasowe zawiodły.

Rząd obiecuje wzamian potanienie produktów własnych, udostępnienie masom wódki po cenie zniżonej. Mają potanieć również ceny papierosów, soli i t. p.

W poszczególnach ministerstwach wre podobno już praca. Z biura ekonomicznego nadeszły już projekty różnych pomysłów, mające na celu zrównoważyć budżet. Sprawa naprawy konstytucji, projekt klubu BB stał się chwilowo nieaktualny. Minister Car, obecny wicemarszałek sejmu, wraz z posłem Mackiewiczem oraz szeregiem referentów konstytucyjnych nie mają w tej chwili nic do roboty. Odpoczywać będzie również były minister sprawiedliwości, przewodniczący komisji konstytucyjnej profesor Makowski. Pan prezes klubu, Sławek, sam podobno zapowiedział urzędowo, że projekt konstytucji klubu BB jest chwilowo nieaktualny. Na porządku dziennym stanęły inne sprawy, chodzi już o utrzymanie i istnienie BB wogóle, o wybrnięcie z sytuacji. Biurko organizacji pracy, gdzie zasiada obecnie nowy kierownik, pan wiceminister Lechnicki, zyskało na aktualności. O zagadnieniu elity i honoru mówiono po raz ostatni na zjeździe legjonistów w Gdyni. Troski poważniejsze zaprzątają ludzi obecnego rządu w okresie rzekomej **kanikuły politycznej.**

* Na Krakowskiem Przedmieściu — prezydjum Rady Ministrów, przy ul. **Rymarskiej — Ministerstwo Skarbu. (Red.)**

Tabletki Togal



Radość życia

traci wielu ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpaczy, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu. Tabletki Togal bowiem często zwalczają te niedomagania. Togal wstrzymuje nagromadzanie się kwasu m o c z o w e g o. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Jesienny rozkład lotów na linji Warszawa—Wiedeń

Zgodnie z jesiennym rozkładem lotów na polskich linjach komunikacyjnych, szlak Warszawa-Wiedeń obsługiwany będzie trzy razy w tygodniu, w poniedziałki, środy i piątki w kierunku do Wiednia, oraz we wtorki, czwartki i soboty w kierunku do Warszawy.

Z Warszawy samoloty odlatywać będą również o godz. 8'30, przylot do Krakowa o 10'20, odlot o 10'45, przylot do Katowic o 11'25, odlot o 11'55, przylot do Brna o 13'40, odlot o 14-ej, przylot do Wiednia o godz. 15-ej.

Z Wiednia samoloty odlatywać będą również o godz. 8'30, przylot do Brna o 9'30, odlot o 9'50, przylot do Katowic o 11'35, odlot o 12'05 przylot do Krakowa o 12'45, odlot o 13'10, przylot do Warszawy o godz. 15-tej.

Wraz z Gandhim pości przeszło 100.000 Hindusów

Głodówka Gandhiego wywarła bardzo głębokie wrażenie nietylko na Hindusach, ale i na „nietykalnych" (parjasach). Razem z Gandhim odbywa tę samą głodówkę przeszło 100.000 Hindusów. Jeden z przywódców „nietykalnych", Kellapan, postanowił również umrzeć śmiercią głodową. Zamieszkał w pobliżu sławnej świątyni i jest zdecydowany tak długo pościć, aż się przyzna „nietykalnym" wstęp do tej świątyni.

Stan zdrowia Gandhiego wywołuje, jak o tem poinformował opinję publiczną jeden z przywódców hinduskich, Malavija, duże obawy. Gandhi jest osłabiony i mówi już tylko bardzo cichym głosem.

We więzieniu Yeravada odbyła się onegdaj konferencja między braminami a „nietykalnymi". Do Gandhiego przybyli też przywódcy partji liberalnej, Tej Sapru i Jayskar, którzy pracują nad doprowadzeniem do skutku kompromisu między braminami a „nietykalnymi". Zdaje się, że kompromis dojdzie do skutku, a polegać on będzie na tem, że „nietykalni" zrezygnują z odrębnego ciała wyborczego, wzamian za co bramini mają im zagwarantować pewną ilość mandatów. Gandhi nie chce się jednak tym kompromisem zadowolić, lecz domaga się zupełnego równouprawnienia „nietykalnych" z innemi kastami Hindusów. By zadość uczynić jego życzeniom, otwarto onegdaj dwie świątynie bramińskie dla „nietykalnych".

SPRAWY EMIGRACYJNE.

OBNIŻKA CEN KART OKRĘTOWYCH DO KUBY I MEKSYKU

Jak informuje Syndykat Emigracyjny, obniżone zostały ceny kart okrętowych do Hawany (Kuba) i do Vera Cruz (Meksyk). Obecnie karta okrętowa do Kuby kosztuje dla osoby dorosłej zł. 640, zamiast, jak dotychczas, zł. 870, do Meksyku zł. 660, zamiast zł. 890.

DZIAŁ GOSPODARCZY

KRONIKA KRAJOWA.

Nowy budżet

Poszczególne resorty nadesłały już do Min. Skarbu preliminarze budżetowe na rok 1933/34. W związku z tem rozpoczęły się już w Min. Skarbu konferencje, mające na celu ustalenie poszczególnych pozycyj i globalnej sumy budżetu, która ma według projektów nie przewyższać 2.200 miljonów zł.

Nowelizacja ustaw podatkowych?

Jak słychać, Min. Skarbu przystąpiło do opracowania projektów nowelizacji niektórych ustaw podatkowych. Projekty te, jako wyłączone z pełnomocnictw p. Prezydenta, mają być wniesione do Sejmu.

Trudności kartelu naftowego

Losy przemysłu naftowego ważą się. Dnia 24 bm. przypadł termin, do którego rafinerje eksportujące miały uzgodnić swoje postulaty na temat organizacji wywozu. W tym celu przybył do Lwowa naczelnik wydziału naftowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. p. Henryk Salomon de Friedberg i brał udział w obradach komisji rafineryj eksportujących, w skład której wchodzą przedstawiciele „Galicji", Limanowej, Vacuum, Standard, Nobla, Jasła, Polmimu oraz rafineryj, należących do koncernu „Malopolska". Obrady te jednak nie wydały do tej pory żadnego owocu, gdyż wielkie rafinerje uważają, że dyskusja o podziale między nich ciężarów eksportowych może wejść na porządek dzienny dopiero po załatwieniu sprawy małych rafineryj. Tymczasem wiele rafineryj niezrzeszonych zajmuje stanowisko oporne wobec inicjatywy wykupu ich przez Syndykat. Wymienić tu należy: Hubicka, „Galsip", Finka, Dereżycka, Iwanicka. Wobec stanowiska wielkich rafineryj, że dopóki nie zostanie załatwiona sprawa mniejszych i średnich zakładów przeróbczych, trudno przystąpić do rozstrzygnięcia kwestji organizacji eksportu — termin utworzenia Wspólnego Biura Eksportowego, przypadający 12 października zostanie prawdopodobnie przesunięty. Również liczyć się należy z możliwością zastosowania przez rząd ustawy naftowej z marca b. r. bądź na odcinku sprawy małych rafineryj, bądź w dziedzinie uregulowania kwestji eksportu.

Likwidacja strajku naftowego

W dniu 22 b. m. podjęta została praca w większości drobnych przedsiębiorstw naftowych zagłębia drohobycko-borysławskiego, które, nie mogąc podołać warunkom nowej umowy zbiorowej, zawartej przez wielkie kopalnie i rafinerje, nie przystąpiły od jej podpisania i dotąd strajkowały. Obecnie czynne są już prawie wszystkie kopalnie w zagłębiu za wyjątkiem kilku małych w rejonie Tustanowice.

Składy konsygnacyjne nawozów sztucznych

Państwowa Fabryka Związków Azotowych pod Tarnowem otwiera we wszystkich należących do patronatu spółdzielniach rolniczo-handlowych składy konsygnacyjne swych produktów nawozowych.

Słuszny protest pracowników umysłowych

Opracowany jest memorjał, który organizacje pracowników umysł. mają przedłożyć Ministerstwu Opieki Społecznej w sprawie projektowanych zmian w świadczeniach ZUPU na rzecz ubezpieczonych pracowników umysłowych. Memorjał wypowiada się:

1) przeciwko przerzuceniu całego ciężaru niedoboru w dziale bezrobocia na pracowników zatrudnionych, przez podwyższenie składek pracowników do 3 proc. płacy podstawowej;

2) przeciwko obniżeniu zasiłków dla bezrobotnych pracowników o 5 do 25 proc.;

3) przeciwko obniżeniu podstaw wymiaru świadczeń emerytalnych z 40 na 30 proc.

Równocześnie memorjał domagać się będzie zmiany podstaw wymiaru świadczeń emerytalnych dla tych pracowników, którzy byli ubezpieczeni przed 1 stycznia 1928 r. Ten ostatni postulat dotyczy interesów około 80.000 pracowników umysłowych Małopolski, Śląska, Wielkopolski i Pomorza, gdzie już dawniej działały ubezpieczenia na podstawie ustaw zaborczych. Obowiązujące dotychczas przepisy nie do zaliczenia pracownikom b. zaboru austrjackiego i niemieckiego lat ubezpieczenia, uważane są za bardzo krzywdzące. Pracownicy umysłowi powołują się na to, że rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z r. 1930 o organizacji i funkcjonowaniu ubezpieczeń społecznych upoważnia Radę Ministrów do przeprowadzenia rewizji podstawy wymiaru świadczeń dla ubezpieczonych od 1 stycznia 1928 r., z którego to uprawnienia rząd dotychczas nie skorzystał.

—oOo—

KRONIKA ZAGRANICZNA.

O samodzielną palestyńską politykę celną

W Tel Awiwie odbyło się zgromadzenie, wołane przez nowo założoną ligę dla unji celnej angielsko-palestyńskiej. Na zgromadzeniu wystąpił z referatem Dr. A. Kastelańsky, który wypowiedział się za systemem „drzwi otwartych" w Palestynie, opartym na t. zw. klauzuli największego uprzywilejowania. Dr. Kastelansky wskazał, że Palestyna powinna uzyskać możliwość samodzielnej polityki handlowej celnej, któraby bardziej odpowiadała jej potrzebom. W dyskusji obszernie omówiono wyniki konferencji imperjalnej w Ottawie. Dr. Arlosoroff wypowiedział się za zawarciem traktatów handlowych z krajami należącemi do Imperjum Brytyjskiego. (ŻAT).

Europa zakupuje akcje amerykańskie

Ze sprawozdań licznych Towarzystw amerykańskich wynika, że cyfra ich akcjonarjuszy w ostatnich latach znacznie się powiększyła. Tak więc liczba posiadaczy akcyj zakładowych w Towarzystwie American Telephone and Telegraph Co. wzrosła z 5190 w końcu r. 1929 do 6.184 w roku 1930 i 6.947 w końcu roku 1931; w Pensylwania Railroad liczba ta zwiększyła się z 2.974 do 3.190 i 3.268, a w koncernie stalowym United States Steel Corp. — z 1.897 na 2.345 i 2.803. Ze względu na duże zakupy akcyj ze strony zagranicy w ostatnich kilku miesiącach, które przyczyniły się niewątpliwie w dużej mierze do silnej haussy na Wall-Street, liczba akcjonarjuszy zagranicznych w koncernach amerykańskich osiągnęła zapewne ostatnio dalszy duży wzrost.

Dający czyścić lub farbować w Pralni „Tęcza" dostają stale bezpłatnie praktyczne nowo opatentowane kieszonkowe lampki elektryczne.

Bliższa wiadomość we filjach „Tęczy".

Stow. „Ceirej Mizrachi" Dietla 11 zawiadamia, iż urządza w swojej własnej obszernej sali **przy ul. Dietla 11 w podworcu**

DOM MODLITWY

na nadchodzące święta

zaopatrzony w pierwszorzędnych kantorów. Miejsca dla mężczyzn i kobiet **po cenach przystępnych**, sprzedaje się codziennie od godz. 7—9·30, w niedzielę od godz. 3—930 wieczór.

WYDZIAŁ

Deficyt budżetowy U. S. A.

Członek komisji finansowej senatu, p. King, oblicza niedobór budżetu amerykańskiego na koniec bieżącego roku podatkowego na 2 miljardy dolarów. Wpływy podatkowe w ostatnich miesiącach były znacznie mniejsze, niż przewidywano. Senator King uważa, że sytuacja skarbowa może się poprawić tylko w razie zmiany ustaw podatkowych, wprowadzonych bezpośrednio przed rozpoczęciem feryj Izb ustawowych.

Wolny handel obuwiem w Sowietach

W ZSRR zezwolono na wolny handel obuwiem na drewnianych podeszwach.

Nadchodząca zima będzie bardzo ciężka...

Knickerbocker u prezydenta Masaryka

Autor kilku głośnych książek o Rosji sowieckiej, którego ostatnia praca p. t. „Czy Europa da sobie radę?" ukazała się już w tłómaczeniu na kilka języków europejskich. R. Knickerbocher, otrzymał audjencję u prezydenta Czechosłowacji, T. G. Masaryka, podczas której tematem dłuższej rozmowy była kwestja kryzysu.

Knickerbocker zadał między innemi pytanie, czy kryzys w centralnej Europie można uważać za skutek rozpadnięcia się dawnej monarchji austro-węgierskiej?

Prezydent Masaryk w odpowiedzi na to zaznaczył, iż jego zdaniem „kryzys w każdym kraju ma swoje własne przyczyny i źródła. Rozpad dawnej monarchji odbił się szczególnie dotkliwie na Wiedniu, który dawniej, jako stolica państwa, czerpał swe zyski gospodarcze z całego kompleksu krajów, których to zysków i dochodów został dzisiaj pozbawiony. U nas, w Czechosłowacji, kryzys ma inne przyczyny. Państwo nasze przy rozbudowie aparatu administracyjnego wydało więcej, niż należało, a to zaostrzyło znacznie kryzys.

Na uwagę Knickerbockera, iż wielu ludzi przypisuje zaostrzenie się kryzysu wzniesieniu wysokich murów celnych w Europie, prezydent odpowiedział, iż gdyby n. p. stara Austrja istniała dzisiaj, byłaby tak samo, jak państwa posukcesyjne wprowadziła cła ochronne, co czynią również obecnie większe kraje dla obrony swoich interesów gospodarczych, jak n. p. Anglja, Francja, Stany Zjednoczone.

Prezydent Masaryk, wyrażając swoją opinję o możliwości porozumienia gospodarczego i celnego między Czechosłowacją, Austrją, Węgrami, Jugosławją i Rumunją, stwierdził, iż porozumienie takie byłoby możliwe, ale tylko w postaci umów między poszczególnemi państwami. Projekt unji celnej między państwami posukcesyjnemi nie budzi zachwytu w prezydencie, który wypowiada się bardzo wstrzemięźliwie i ostrożnie na ten temat.

W końcu rozmowy Knickebrocker zapytał prezydenta Masaryka o opinję jego co do dalszego biegu wypadków i możliwości zgody i porozumienia między państwami europejskiemi.

„Widzę możliwości polepszenia się sytuacji ogólnej — odpowiedział T. G. Masaryk — już w samym fakcie zbierania się przedstawicieli różnych narodów w Genewie i omawiania przez nich najrozmaitszych spraw, niekiedy wysoce drażliwych. Jest to, mojem zdaniem, bardzo ważki czynnik pokoju, który przed wojną nie istniał. Zresztą ludzie przyzwyczajają się powoli do nowego układu stosunków. Naturalnie, **wojna była jedną z głównych przyczyn kryzysu światowego, ona to umożliwiła tak szybki wybuch kryzysu.** Wojna zaś była z kolei skutkiem nieodzownym popełnionych przedtem błędów. Nie można się jednak spodziewać naprawienia wyrządzonych przez wojnę szkód w ciągu czternastu tylko lat. W ciągu wojny wydały wszystkie państwa wszystkie swe oszczędności, tak, iż nic nie zostało na obecne złe czasy. Kryzys nie przyszedł zresztą odrazu po wojnie. Obecne zdenerwowanie i brak zaufania wybuchły z całą siłą dopiero wtedy, gdy ludzie, ocknąwszy się z zawieruchy wojennej, rozejrzeli się w sytuacji i zauważyli rozstrój, jaki zapanował w gospodarce. Nie należy się spodziewać **poprawy natychmiast, zima obecna będzie bardzo ciężka".**

O ZAŁOŻENIE INSTYTUTU PRAWA ŻYDOWSKIEGO. Z Berlina donosi ŻAT. Prawnik żydowski S. Glücksmann przystąpił do założenia instytutu prawa żydowskiego pn. „Ju Ju daicum" Instytut ten ogłaszać ma rozprawy wybitnych prawników żydowskich o najważniejszych żydowskich problemach prawniczych.

U. J.—u progu nowego roku szkolnego

Przechadzka po gmachu uniwersyteckim. — Doktoraty umarły! — Fatalny błąd ...maszynowy. — Misterjum losowania — Specjalne potrawy z uniwersyteckiego „menu“. — Mahabharata, Ramayana i Omar Chajjam w oryginale. — Centrala pocztowa na pewnem parterowem okienku. — „Bryndza“ i brak forsy. — Caveant consules!

PIERWSZY ZGRZYT ŻELAZA PO SZKLE

W westybulu Collegii Novi ruch minimalny. Gdzież to porównać można z dawnemi laty, kiedyto o tej porze — na kilka dni przed ukończeniem wpisów — z trudem przecisnąć się można było przez tłumy wpisujących się studentów? Kryzys dał się porządnie we znaki studjującej młodzieży, znaczne zaś podwyższenie opłat akademickich, też zrobiło swoje: **Niema poprostu pieniędzy na wpis!**

W westybulu odrazu wzrok mimowoli pada na umieszczoną po prawej stronie tablicę ogłoszeń wydziału filozoficznego. Znajduje się tu obszerny komunikat zeszłorocznego jeszcze dziekana, prof. Szafera, zawierający „wskazówki dla ubiegających się o stopień doktora filozofji według nowych przepisów“. Po przestudjowaniu treści wskazówek, dochodzi się do przekonania, że łatwiej bodaj wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niźli magistrowi filozofji zostać doktorem. Bo co też wszystko musi biedny magister uczynić? Przedewszystkiem odczekać musi dwa lata od chwili uzyskania tytułu magistra. Potem dopiero wolno mu przedłożyć pracę doktorską. Praca pisana musi być po polsku lub w języku wykładowym przedmiotu, w którego zakres ona wchodzi. Wyjątkowo tylko może rada wydziałowa zezwolić na przedłożenie pracy zredagowanej w języku cudzoziemskim, ale w tym wypadku musi być koniecznie do pracy dołączone streszczenie w języku polskim. Naodwrót, każda praca polska musi zawierać streszczenie w jednym z języków zachodnio-europejskich. Prace z zakresu filologji klasycznej muszą być pisane po łacinie.

Praca doktorska — czytamy we wskazówkach — **musi być oparta o źródła**, musi wyczerpująco literaturę przedmiotu, świadczyć o samodzielnem ujęciu i dawać naukowe przedstawienie pewnego zagadnienia z dziedziny nauk czystych lub stosowanych. Prace dyplomowe magisterskie i t. zw. kandydackie — nawet w postaci rozszerzonej i uzupełnionej — nie mogą być uwzględnione jako doktorskie. Dalej: kandydat musi przedłożyć rozprawę albo drukowaną, albo — jakto dotąd bywało — przepisaną na maszynie w trzech egzemplarzach. **Ale by móc się promować na doktora, trzeba dopiero w razie uznania pracy, przedłożyć w dziekanacie filozoficznym sto(!) egzemplarzy d r u k o w a n e j rozprawy.** Marnem pocieszeniem jest wzmianka, że rada wydziałowa czyni starania, ażeby na czas ciężkich warunków można było przedkładać w stu egzemplarzach tylko streszczenia prac. Pomijając zatem znaczne koszta oceny pracy, opłatę za egzamin (bo poza złożeniem pracy obowiązuje jeszcze ścisły egzamin końcowy) i opłatę za samą promocję, przybywa według nowych przepisów, biednemu kandydatowi nowy haracz w wysokości conajmniej kilkuset złotych, jeśli nie więcej, za wydrukowanie pracy.

Ale toby jeszcze nie było wszystko. Wytrwałość ludzka nie zna granic i znajdzie się może jakiś nieustraszony „sztreber“, który nagromadzi potrzebny kapitał i stanie się nakładcą własnej pracy. To nie wystarczy. Oto bowiem powiadają wskazówki pana dziekana dra Szafera, że przy zgłoszeniu się w charakterze kandydata na doktora trzeba przedłożyć w pierwszym rzędzie — słuchajcie, słuchajcie! — metrykę **c h r z t u!** Tak napisano wyraźnie czarno na białem na oficjalnem ogłoszeniu, umieszczonem na tablicy ogłoszeń.

Chcemy wierzyć, że to tylko zwyczajny błąd... maszynowy. Pomyliła się zapewne stenotypistka wydziału filozoficznego. Tak czy owak jednak, komunikat pana dziekana Szafera wraz z tą metryką chrztu działa jak zgrzyt żelaza po szkle. Spodziewamy się, że tegoroczny dziekan, muzykolog prof. Jachimecki, tak bardzo czuły na harmonję dźwięków, naprawi ten dysonans, popełniony zapewne mimowoli przez swego poprzednika na urzędzie, znakomitego skądinąd botanika.

LOSOWANIE REKRUTÓW

W dziwny zaiste sposób odbywało się tego roku (i pono już ubiegłego) przyjmowanie kandydatów na pierwszy rok medycyny. Zgłoszeń było mnóstwo, miejsc tylko 130. **I oto — jak z numerus clausus robi się najzwyczajniejsza w świecie norma procentowa.** Rzecz odbyła się przed kilku dniami. Dziekanat zaprosił kilku z pośród studentów żydowskich, którzy wnieśli podania z prośbą o przyjęcie na pierwszy rok medycyny, by brali udział w ceremonjale losowania. Tajemniczy ten ceremonjał odbył się w obecności **dziekana prof.** Godlewskiego oraz profesorów Tempki, Waltera i Wachholza. Kandydatów, którzy maturę zdali z postępem innym niż bardzo dobry, wyeliminowano automatycznie od losowania. Pozostali więc tylko kandydaci celujący. Pan dziekan prof. Godlewski oświadczył wprost, że **miejsc jest 130, narodowość żydowska wynosi 12 proc. ogółu ludności w Polsce, mimo to przeznacza Żydom na pierwszym roku — co za łaska! — 15 miejsc.** Z tego 4 miejsca przypadają dzieciom lekarzy, reszta zaś będzie wylosowana. Zaczyna się więc losowanie. „Urna“ żydowska obejmowała 37 nazwisk. **Jeden ze studentów Żydów wyciągnął 11 losów, 11 szczęśliwców. Reszta przepadła.**

Misterjum jeszcze nieskończone. Odbywa się dalsze losowanie. Dalsza grupa, to Polacy wyznania rzymsko- katolickiego. **Na 49 nazwisk wylosowano z urny 25.** Wreszcie, ostatnia grupa, to Polki wyznania rzymsko- katolickiego. W urnie było nazwisk 20, wylosowano 5. Razem więc wylosowano 45 nazwisk. Jakie kryterja brane były pod uwagę przy przyjęciu pozostałych 85-ciu kandydatów (na ogólną liczbę 130), trudno w tej chwili powiedzieć.

Na pierwszy rok farmacji przyjętych zostało na ogólną liczbę 43 osób — sześciu Żydów.

„MENU“ UNIWERSYTECKIE

W sali nr. 4 na parterze, gdzie urzęduje przez cały dzień komisja informacyjna z ramienia „Przedświtu“, można dowiedzieć się ciekawych rzeczy. Tu skupiają się wszystkie dotkliwe bolączki akademika żydowskiego. Tego nie przyjęto, tamten nie ma na taksę — zwyczajne sprawy.

Grzecznie i uprzejmie informuje się tutaj nowowstępujących słuchaczy o wszelkich sprawach akademickiego życia. Można sobie tutaj wypełniać skomplikowane formularze wpisowe, indeksy i wszystkie inne szykany. Można też — przestudjować tegoroczny spis wykładów: uniwersyteckie „menu“.

Na- chybił- trafił notujemy sobie najciekawsze wykłady, takie, na któreby się ewentualnie chętnie poszło raz czy dwa razy. Na wydziale teologicznym mówić będzie ks. prof. Archutowski o „natchnieniu Pisma św.“, dalej „o prorokach hebrajskich“ oraz przedstawi „historję tekstu hebrajskiego ksiąg Starego Testamentu“. Docent ks. dr. Bielenin wykładać będzie o „hebrajskich starożytnościach religijnych“, dalej fonetykę i morfologję języka hebrajskiego, gramatykę języka syryjskiego, prowadzić będzie objaśnianie tekstów hebrajskich oraz ćwiczenia gramatyczne z zakresu hebrajszczyzny, a wreszcie czytanie i objaśnianie tekstu tzw. Peszity, czyli syryjskiego przekładu biblji.

Przeskakujemy wykłady wydziału — prawniczego i medycznego, gdyż tu co roku powtarzają się stereotypowo tesame wciąż tytuły wykładów: prawo rzymskie, prawo kościelne, prawo karne, anatomja człowieka, fizjologja ciąży... Tym razem tylko na wydziale prawniczym przybyło kilku młodych docentów, których wykłady wykraczają nieco poza zakres oficjalnych podręczników i utartych „skryptów“. I tak, docent dr. Grodyński zapowiada wykład „Podatek przemysłowy w Polsce i jego reforma“, docent dr. Lange: „Teorja statystyki“.

Wreszcie docent dr. Chelińsk: zapowiada wykład: „Przewodnie zasady wykładni prawa“.

Bardzo obficie i interesująco przedstawiają się tym razem wykłady na wydziale filozoficznym, zwłaszcza w zakresie nauk humanistycznych. Notujemy najważniejsze tytuły: Prof. Garbowski wykładać będzie „filozofję Kanta“, a w dalszym trymestrze — „kantyzm współczesny“. Prof Bystroń zapowiada ciekawy wykład: „Pierwotne formy religji“. Sędziwy prehistoryk prof. Demetrykiewicz będzie wykładał „prehistorję Orjentu“ Prof Dąbrowski przez cały rok wykładać będzie na temat „Kazimierz Wielki i jego wiek“ Znakomity językoznawca prof. Rozwadowski zapowiada wykład „Teorja nauki o języku i gramatyce“. Mało kto zapewne wie, że czyta się na uniwersytecie krakowskim staroindyjskie epopeje narodowe, Mahabharatę i Ramayanę — w oryginale sanskryckim. Wykłady prowadzi profesor- kobieta p. dr. Wilman-Grabowska. Znakomity orjentalista naszego uniwersytetu. prof Kowalski prowadzić będzie lekturę poety nowoperskiego Omara Chajjama, który tak modny był w okresie Młodej Polski. Nadto czytać będzie z uczniami słynne epos Firdausiego „Szahname“. Język karaimski i poezja staroarabska — oto dalsze tytuły wykładów prof. Kowalskiego. Jak widać, w tym roku niema na orjentalistyce wykładu o początkach czy to języka arabskiego, tureckiego, czy perskiego. Początkujący mogą jednak uczęszczać na elementarne wykłady prof. Kowalskiego w zakresie tych języków na W. S. H. Skoro już o orjentalistyce mowa, trzeba wspomnieć o lektoracie hebrajskim, prowadzonym przez dra Katza.

Prof. Sinko wykładać będzie w tym roku o tragedji greckiej, zaś prof. Sternbach objaśniać będzie Demostenesa i swego ulubionego Grzegorza z Nazjansu.

W spisie wykładów uderza **brak profesora germanistyki.** Dotychczasowy długoletni germanista U. J. prof. Wudakinowicz opuścił uniwersytet, a następcy jego jeszcze niema. Ma nim być podobno prof. Łempicki z Warszawy.

Prof. Chrzanowski mówić będzie „o rozkwicie poezji Słowackiego“, prof. Pigoń wykładać będzie polską literaturę romantyczną, podczas gdy docent dr. Kołaczkowski zapowiada z racji roku jubileuszowego poety trzygodzinny wykład „Stanisław Wyspiański“.

Bardzo ciekawy wykład zapowiada najbardziej chyba „współczesny“ z profesorów, znakomity romanista prof. Wędkiewicz: „Próba charakterystyki ustosunkowania się powojennej opinji niemieckiej do kultury Francji, Włoch i Hiszpanji“. Jedna godzina tygodniowo.

GROŹNE POMRUKI

Gdy się tak wertuje kartki spisu wykładów, mimowoli tworzy się w umyśle obraz pełnej skupienia atmosfery naukowej. Myśli się o mrówczej pracy, która odbywać się będzie w seminarjach, laboratorjach, w salach bibljotecznych. Niestety ponure myśli zakłócają ten idyliczny obraz. **Kryzys ekonomiczny wyciśnie zapewne w tym roku potężne piętno na całej pracy uniwersyteckiej. Uniwersytet borykać się musi z brakiem funduszów na najpotrzebniejsze cele naukowe. Brak pieniędzy nie pozwoli na udzielanie dotacji laboratorjom i seminarjom na zakupno środków naukowych.**

A cóż dopiero mówić o biedzie szarej rzeszy studentów! Jakże wymowny jest ten świstek papieru, złożony wśród setek innych **na oknie parterowem pewnej ubikacji, które to okno od niepamiętnych lat stanowi niejako wewnętrzną centralę pocztową studentów: tu można ogłosić zamiar sprzedaży podręcznika, skryptów i „skrótów“, tu można też dyskretnym bilecikiem umówić się na randkę z uroczą koleżanką. Dziś jedna z karteczek zawiera następujące słowa: „Koleżankom i kolegom zamiejscowym student praw służy zbieraniem podpisów (nominów)“. Innemi słowy,** jakiś biedny student ofiaruje, oczywiście za pieniądze usługi w zbieraniu podpisów u profesorów, którzy stwierdzić mają czy dany student czy studentka uczęszcza na wykłady. **Zamiejscowy student może się nawet nie fatygować do Krakowa... Jak to czasem w jednym świstku papieru odzwierciedla się cała beznadziejność i „bryndza“ studenckiego żywota! Do jakich to środków uciekać się musi biedny studencina, by zarobić na kawałek chleba.**

Ale to nie wszystko jeszcze. **Obok powszechnych** narzekań na biedę i przysłowiowy brak forsy, słychać tu i ówdzie w społeczeństwie studenckiem groźne pomruki. **Stugębna fama głosi, że młodzież endecka przygotowuje się całkiem wyraźnie do nowych awantur i ekscesów. Mają one, wedle szczerych zapewnień niektórych sfer, przekraczać znacznie rozmiarami zeszłoroczne wypadki listopadowe. Endecy wcale się z tem nie kryją i mówią o tem nagłos. Na jakiem tle odbędą się ekscesy?** To, wedle naszych informacyj, nie zostało jeszcze ustalone. Narazie czyni się przygotowania. „Tło“ przyczepione zostanie dopiero później. W odpowiedniej chwili...

Zwracamy już d z i ś na to uwagę miarodajnych czynników uniwersyteckich. Caveant consules, — j u t r o może być zapóźno!

Dr. D. L.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Wdzięczny: Konsulat Rzeczyposp. Polskiej w Nowym Yorku. N. Y. 953 Third Avenue 57-th street.

LITERATURA i SZTUKA

Walter Scott

przed sądem wieku

(W 100-lecie śmierci twórcy romansu historycznego)

Literatura i świat czytelniczy obchodził dnia 21 b. m. stulecie śmierci twórcy powieści historycznej. Walter Scotta. Zbyt dobrze znane są te romanse szerokim kołom, a dość dobrze także i osoba ich autora, aby dziś przypominać, kim był Walter Scott i jakiem było jego dzieło. Nie brak zresztą całego szeregu wydawnictw na ten temat. Będzie może ciekawem, z okazji tej rocznicy, zastanowić się na chwilę ze stanowiska oceny nowoczesnej, nad istotą i wartością tego tak popularnego **gatunku powieści**, który Scott wprowadził na szerokie drogi literatury światowej. Pozostawmy zatem biografję i bibljografję, by spojrzeć o**kiem pokolenia dzisiejszego** na całokształt **inicjatywy** tego preromantyka, którego dzieło bezsprzecznie sięga jeszcze swym oddziaływaniem i wpływem głęboko w czasy nasze

* * *

Historyk niemiecki ub. wieku **Jerzy Gervinus,** rzucił pod adresem Waltera Scotta oskarżenie, że wprowadził on i rozkrzewił rodzaj literacki „najszkodliwszy ze wszystkich, rodzaj półpoetyckich łatanin, który zmysłu artystycznego nie kształci, niweczy zmysł i zrozumienie historji, a o naturze ludzi i czasów daje krzywe pojęcia. które nauka z trudem potem może sprostować..." Biedna nauka! — chciałoby się zawołać. Ale, w istocie, wyrok to surowy, oznaczający potępienie w czambuł całego bogato na kontynencie rozwiniętego gatunku literackiego wraz z jego twórcą i inicjatorem. A co najbardziej przykre, że mimowoli skłonni jesteśmy przyznać wiele słuszności temu wyrokowi. Lecz to tylko w pierwszej chwili. Bo krótkie zastanowienie wystarczy, by osądzić, że przecież „szkodliwość" tego gatunku powieści jest bardzo względna. Nie romans historyczny ponosi bowiem winę, że istotnie wprowadza fałszywe pojęcia o dziejach, ale winni są temu jego — **czytelnicy.** Są bowiem ludzie, którzy całą swoją wiedzę historyczną czerpią z powieści, którzy kardynała Richelieu znają z „Manon Lescaut" lub z „Trzech muszkieterów" a ks. Janusza Radziwiłła z „Potopu" Sienkiewicza, sądy o czasach Napoleona lub Katarzyny W. wydają na tle romansów p. t.: „Madame Recamier" lub „Hetera na tronie", skądinąd wiedzą więcej o kamizelce, guzikach lub tabakierze Napoleona, niż o jego podbojach, a co gorsza, rozprawiają o całych zagadnieniach politycznych i obyczajowych ubiegłych wieków, na podstawie rozdziałów i epizodów wyczytanych z lepszej lub gorszej powieści. Człowiek zaś myślący i nieco z dziejami obeznany, może czytać taką powieść bez szkody. Nie weźmie jej za historję. Z drugiej zaś strony i umysł powierzchowny, nie rozróżniający między prawdą dziejową a fikcją poetycką, więcej bodaj czerpie z takiej powieści, niż gdyby nic nie czytał. A że często miesza z sobą fakty i urabia sobie niejedno fałszywe pojęcie, to chyba samej historji bynajmniej nie szkodzi. Zresztą historyk niemiecki zgoła jednostronnie postąpił sobie z osądem roli powieści i literatury w ogólności. **Literatura nie jest równoznacznikiem wiedzy, ani tem mniej jej pomocnicą.** Ma ona inne zadania życiowe, aniżeli uczyć o faktach lub datach, a autorzy powieści wcale inne mają troski w swej twórczości, niż zastępować szkoły, katedry czy kółka oświatowe.

* * *

Jeżeli zaś, bez dalszych narazie dociekań, uznamy rację tego gatunku powieści, dla samego choćby faktu, że on istnieje, czytany i podziwiany przez miljony, to stwierdzić też trzeba, że jeżeli powieść historyczna miała zaistnieć, to nie mogła ona zrodzić się lepiej i genjalniej, jak z pod pióra Waltera Scotta.

Ktoś nazwał tego arystokratę szkockiego i niedoszłego adwokata z Edynburga **„drugim Szekspirem, a trzecim Homerem".** Istotnie, pendzel epicki mistrza tarczy Achillesa oraz szekspirowska znajomość życia i ludzi rzadko kiedy podały sobie tak lojalnie dłonie i splotły się w tak harmonijny talent twórczy, jak właśnie u twórcy „Waverleya" i „Rob-Roya". Pod tym względem, jest Walter Scott nietylko poprzednikiem i wzorem całej generacji nieprzeciętnych często naśladowców, ale też wcieleniem genjalnych pierwiastków tradycji literackiej wieków poprzednich. Bo związać, tak czy inaczej, romans z tłem dziejowem, wprowadzić na arenę powieści postacie historyczne udało się wprawdzie niejednemu przedtem, a niejeden z jego następców uczynił to może o wiele misterniej. Lecz W. Scott był pierwszym, który umiał tak zręcznie (by nie użyć wyrazu: genjalnie) **spleść prawdę dziejową z fikcją twórczą,** że zatarły się ich granice i nie wiadomo często, czy mamy przed sobą romans utkany na kanwie dziejów, czy też historję przyodzianą w szaty romansu. Przytem niezwykła naturalność w przedstawianiu wypadków, prostota akcji, bezstronność w osądzaniu ludzi i zdarzeń, indywidualizowanie figur, żywe i barwne podmalowanie tła, te środki twórcze W. Scotta dopełniają reszty dzieła „zniszczenia" granic rzeczywistości i wyobraźni, wprowadzają w umysł czytelnika tyle zaciekawienia wątkiem i tyle materjału historycznego zarazem, że chyba — rację miał już Gervinus... To bowiem naprawdę „bałagan" — lecz jakże mistrzowski, jakże piękny i niezmiernie pożądany w utworze, który ma mienić się **literackim.**

Tak, jeśli ktoś chce, może i historja na tem cierpi, ale literatura bardzo wiele na tem zyskała. Nie zaliczono też przeto W. Scotta do historyków, ale do — **twórców,** i to genjalnych, epokowych.

* * *

Bohater Balzaca, Cezar Birotteau, tłumaczy komuś w rozmowie, że jego nowowyprodukowany środek na porost włosów cieszy się powodzeniem z przyczyn natury... politycznej. Oto „po wojnach napoleońskich — objaśnia on — mężczyźni o wiele więcej uganiają się za kobietami, a te szelmeczki nie lubią łysych; popyt na ten artykuł tłumaczy się przeto sytuacją polityczną..." (przekł. Boya). Śmiejemy się serdecznie z naiwności olejkarza pana Birotteau, ale właściwie nie mamy nic do zarzucenia jego twierdzeniu. I oto jawny przykład powiązania codzienności z wydarzeniami dziejowemi, oto, **na jakich przesłankach mógł powstać romans historyczny.** Bo historja, jak dziś wiemy, to nie skostniała tabela faktów i dat „oficjalnych", ale emanacja życia jednostek i jej synteza.

* * *

Prawda i twórcza fikcja — oto dwa pierwiastki, na których W. Scott oparł swój romans. A na uspokojenie sumienia zwolenników tezy Gervinusa, można jeszcze dodać, że pierwiastki te są w takiej od siebie zależności u Scotta, że **każda fikcja jest rodzonem dzieckiem prawdy.** Bo też W. Scott rzetelnie przygotowywał się do opracowania swoich tematów, skrzętnie studjował przeszłość, badał jej ślady, szukał jej widomych resztek, by poznać właściwego **ducha dziejów.** A właśnie w zgodzie z tym duchem są wszystkie szczegóły, które uzupełnił swym wymysłem. Uczy o tem wczytanie się w jego biografję. Jego powieści są stale echem studjów, dosłyszanych opowiadań i bezpośrednich przeżyć. Ustawiczne podróże i wycieczki po kraju, wzbogacają zasób jego poznania, nakłaniają do studjów archiwialnych.

Na podstawie obserwacji i kontemplacji opartej na autopsji miejsc historycznych, ruin i zabytków w swej ojczystej Szkocji, odtwarzał W. Scott krajobrazy i obrazy rodzajowe różnych epok.

Mając do dyspozycji ten materjał, niezwykły zmysł odtwórczy i umiejętność posługiwania się aparatem dekoracyjnym, mógł Walter Scott **stać** się twórcą romansu historycznego. Umiał, jak nikt przedtem, **trzymając się zrębu dziejów i ich realnego podkładu,** ożywić je galerją postaci i **własną draperją obrazowości.** Zależnie od materji, wysuwa na plan pierwszy jużto moment dziejowy, jużto fantastyczny. Typów niemasz w jego powieściach, — wszędzie żywe, zindywidualizowane figury. Pozatem, jego specjalność — opisy: **stroje,** obrazy, antyki, zbroje, zamki, uczty, **ruiny.** W tem nikt mu nie dorównał, a wielu po dziś dzień z różnym skutkiem je naśladuje.

* * *

Ta specyficzność talentu Scotta i jej rola w powieści zasługuje na małą uwagę: „Łatwiej opisać jaką kto czapkę nosił i w jakim stroju chodził, niż przedstawić, co czuł i myślał"... tak powiedział gdzieś Stendhal o autorze „Waverleya". Prawda, że W. Scott oparł swą powieść mniej na psychologji, a więcej na... **archeologji.** Ale prawda też, że przy pomocy tej archeologji, przedstawia on **człowieka na tle swego czasu,** co jest chyba pierwszym warunkiem opracowania nietylko historycznego, ale właśnie i — **psychologicznego.** Poprzez „martwy" materjał poznajemy człowieka, epokę i jej prawdziwego ducha. W tem wielkość i epokowość Scotta, że zdystansował właśnie niejednego Stendhala dawnej i nowszej daty i w tem przyczyna, że stał się wzorem dla całej generacji powieściopisarzy na kontynencie, jak dotąd, przez pełnych sto lat.

* * *

I jeszcze jeden szczegół, ważny ze stanowiska oceny dzisiejszych prądów w powieści: **stosunek Scotta do swego materjału.** Nie wsuwa on nigdzie tendencyj lub morałów jednostronnych, i choć nie ukrywa swej osobistej sympatji lub antypatji do wypadków i osób, umie jednak zachować **dystans,** stanąć za kotarą swej materji tematycznej, czyli: **być objektywnym.** Ta objektywność nastawienia czyni go właśnie dobrym malarzem, zajmującym opowiadaczem i zarazem sprężyną poruszającą całość akcji. **Taki objektywizm,** na który zdobyć się mogą tylko talenty rzetelne i nieprzeciętne, jest **warunkiem wszelkiego naturalnego** (a nie wyszukanego, wyrafinowanego) **realizmu.** Walter Scott, bezkonkurencyjny inicjator nowego gatunku powieści, prekursor i chętnie poszukiwany wzór dla całej plejady twórców w różnych stronach Europy i w różnych okresach na przestrzeni ubiegłych stu lat — może niejednego jeszcze nauczyć dzisiejszych poszukiwaczy terenów formistyki czy nadrealizmu.

Dr. M. Korzennik.

ANDA EKERÓWNA.

Willa w Arosa

Z cyklu: Szkice podróżne.

Mam malutki i biały pokoik
Nad przejrzystem, niebieskiem jeziorem,
Gdzie z za Alp, uwiązany do wstążki
Księżyc sennie wypływa wieczorem: —

Turkusowo i cicho się zbliża
I błękitnie do okien się skrada —
I zielono po bluszczach się wspina
I na małym balkonie mym siada —

A gdy szczęściem mem własnem znużona
Późną nocą już do snu się kładę
Na swym flecie łyskliwym i płynnym
Gra świetlistą, drżących gwiazd, serenadę

I do wtóru przydźwania srebrzyście
O swem sercu miłosnem i chorem
Na balkonie, wiszącym wysoko
Nad przejrzystem, niebieskiem jeziorem —

I do wtóru przydźwania, śpiewając:
— „O amore! O dolce amore!"
On — trubadur z gitarą gwiaździstą
Nad ogromnem, uśpionem jeziorem.

DR. ROMAN BRANDSTAETTER.

Niema mnie w domu

czyli

Kilka słów w sprawie zasadniczej

Ponieważ dyskusja na temat rzekomego otrucia Adama Mickiewicza, zainicjowana przez p. Boya-Żeleńskiego, przechodzi obecnie fazę bulwarowych sprzeczek. —

Ponieważ rzeczona dyskusja w tej formie, w jakiej została zainicjonowana, jest zupełnie niespokiej została zainicjowana, jest zupełnie niepotrzebna, gdyż niczego nam nie tłumaczy i żadnego problematu nie rozwiązuje.

Ponieważ p. Boy-Żeleński zbyt często uważa plotkę za dokument, a dokument za plotkę.

Ponieważ p. Boy-Żeleński powołuje się wyłącznie na nieistniejące dokumenty, których z racji ich nieistnienia nie można przecież zwalczać.

Ponieważ p. Boy-Żeleński sięgnął w swej dyskusji do słownictwa niewybrednego. —

Ponieważ p. Zygmunt Wasilewski obniża polemikę swoją do poziomu hitlerowskiej hecy, niegodnej poważnego badacza literatury. —

Ponieważ dzidziuś Piasecki z „A. B. C.“ bąka niezrozumiałe pó-słówka. —

Ponieważ do polemiki wmieszali się analfabeci — oświadczam, iż w dyskusji na temat rzekomego otrucia Mickiewicza więcej **głosu nie zabiorę.**

Od czasu do czasu, będę tylko prostował ewentualne nieścisłości, dotyczące postaci Armanda Levy'ego, o ile nie zostaną one popełnione przez Zygmunta Wasilewskiego.

Zrozumiałą jest również rzeczą, że zabiorę jeszcze ewentualnie głos w sprawie legjonu żydowskiego Mickiewicza.

Inni interesanci nie zastaną mnie w domu. Poprostu niema mnie w domu.

Sprawę zaś rzekomego otrucia Mickiewicza radzę skierować do głównej Komendy policji państwowej w Konstantynopolu. Sprawa ta bowiem podlega kompetencji policyjnej, a nie literackiej.

Dr. Zygmunt Wachtel

Prymarjusz Szpitala Izraelitów w Krakowie

zmarł dnia 23-go września 1932 r. w 64 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się **dziś, w niedzielę 25-go września 1932** o godz. 3-ej popołudniu z domu przedpogrzebowego cmentarza przy ulicy Miodowej w Krakowie.

Kronika literacka

DOOKOŁA TEATRU ŻYDOWSKIEGO W POLSCE. Wreszcie Warszawa dowiedziała się, ile będzie miała teatrów żydowskich w sezonie zimowym. Teatrów będzie cztery, ale wszystkie będą operetkowe. W Teatrze Kamińskiego, którego dyrekcję objęli dwaj narazie ukrywający się przed ciekawością opinji publicznej aktorzy, rozpocznie wnet gościnne występy Nela Kesman, później zawita tam Ludwik Zac, który teraz występuje w Rumunji w operetkach i melodramatach, ale tak jak w Warszawie, wciąż tęskni za dramatem. Wszak przed kilku tygodniami wydał Zac odezwę do żydowskich autorów dramatycznych, by mu do starczyli swych dramatów, ma bowiem zamiar stworzyć w Polsce prawdziwy teatr artystyczny. Odezwa odezwą, ale najlepiej zarabia się na melodramatach i operetkach... — Ararat występuje jeszcze w teatrze Scala, a w Żydowskim Związku Literatów i Dziennikarzy rozbił, zdaje się, na stałe swe namioty „Nowy Azazel“ pod reżyserją i dyrekcją Henocha Kona. — Pani Ida Kamińska odbywa obecnie tournée artystyczne po Małopolsce wschodniej ze sztuką „My kobiety“ polskiej autorki Morozewicz. — A. Samberg występuje z dużem powodzeniem w Białymstoku.

BIULETYN ŻYDOWSKIEGO PEN-KLUBU W WARSZAWIE W ALFABACIE ŁACIŃSKIM.. Żydowski PEN-klub w Warszawie uchwalił, by jego biuletyn „Pen-Najes“, wychodzący perjodycznie, ukazywał się w alfabecie łacińskim.

KONKURS DRAMATYCZNY ZASPU. Na konkurs dramatyczny ZASPU (Związek Artystów Scen Polskich) nadesłano stokilkadziesiąt utworów. W konkursie miał wziąć udział cały szereg aktorów, którzy są zarazem autorami.

TEATR ZASPOWY W WARSZAWIE NAZYWAĆ SIĘ BĘDZIE „TEATREM ARTYSTÓW“. Warszawski „Kurjer Czerwony“ rozpisał konkurs na nazwę nowego teatru ZASP-owego w Warszawie. Na podstawie konkursu przyjęto, że teatr ten będzie się nazywał „Teatrem Artystów“. „Teatr Artystów“ oprócz wielkiej sceny ma uruchomić teatr w podziemiach, gdzie grywać się będzie sztuki o charakterze bardziej kameralnym.

ANTONI SŁONIMSKI ODPOWIADA NA OFENSYWĘ PRZECIWKO „WIADOMOŚCIOM LITERACKIM“. Jan Nepomucen Miller ogłosił w „Robotniku“ dwa artykuły skierowane przeciwko „Wiadomościom Literackim“, którym zarzucił, że przestały być pismem literackiem, a stały się organem goniącym za pikanterją i sensacją erotyczną. W dyskusji na ten temat zabrała głos pewna pani, która jednak swoje imię i nazwisko ukryła w inicjałach. Miller odpowiedział na artykuł tej pani, że nie zamierza dyskutować z osobą, która nie występuje z przyłbicą otwartą. Później zabrał głos w dyskusji dr. Edward Boye, którego wywody mniejwięcej zgadzają się z argumentami Millera. We „Wiadomościach Literackich“ odpowiada p. Antoni Słonimski w swej „kronice tygodniowej“ i oświadcza, że „Wiadomości Literackie“ nie są organem żadnej grupy literackiej i że za redakcję ponosi zupełną odpowiedzialność redaktor naczelny p. Grydzewski. Nieraz nawet sam Słonimski nie zgadza się z artykułami, które umieszcza p. Grydzewski, przyznać jednak trzeba, że „Wiadomości Literackie“ są pismem bardzo objektywnem, gdyż wszyscy pisarze bez różnicy kierunków zabierają głos na jego łamach. Słonimski nazywa „Wiadomości Literackie“ pismem najuczciwszem w Polsce.

ARCHIWUM GORKIJA BĘDZIE OGŁOSZONE. Gorkij przychylił się do prośby sowieckiej Akademji Umiejętności, która zamierza wydać jego archiwum. W archiwum tem znajduje się korespondencja Gorkija ze znakomitymi pisarzami europejskimi, a m. in. z Bernardem Shawem.

75-LECIE ZNAKOMITEGO AKTORA WŁOSKIEGO. Sławny aktor włoski Ermette Zacconi obchodzi w tych dniach 75-lecie swych urodzin. Jubilat, który ma za sobą 60 lat pracy artystycznej, jest ostatnim w Europie przedstawicielem kierunku naturalistycznego na scenie. Zacconi we Włoszech zasłynął też jako pionier Ibsena.

KSIĄŻĘ SZWEDZKI JAKO REŻYSER TEATRU. W tych dniach otwiera się w Sztokholmie teatr, którego reżyserem i autorem dramatycznym będzie książę Lenart, syn szwedzkiego następcy tronu. Mówią też o tem, że książę zamierza zadebjutować jako aktor.

BANKRUCTWO OSTATNIEGO „CYGANA“ ARTYSTYCZNEGO WIEDNIA. We Wiedniu wy-

---

STEFAN POMER.

Mord rytualny

(Fragment z powieści p. t. „Ile kosztuje (szczęście“).

Z nad stawu niósł się ostry krzyk bekasów, jak wołanie o ratunek.

— My się nigdy nie zrozumiemy, Staśku, — odezwał się wreszcie Kupferman. — bo ty jesteś Chrześcijanin, a ja jestem Żyd.

— Nie pleć głupstw. — żachnął się Stasiek i objął przyjaciela ramieniem za szyję.

Szli obok siebie szeroką groblą przy stawie Szeleściły nad nimi wszystkiemi listeczkami ogromne osiki. Szeleściły drobniutko, i zrzadka zlatywał im pod nogi gdzie niektóry listek czerwony lub żółty. Z jednej strony klaskały u brzegu stawu drobne fale w kłączach oczeretów, a z drugiej, pachniała na łąkach świeżo skoszona otawa.

— Siano pachnie, — przemówił znowu Kupferman.

— A widzisz, — uśmiechnął się tamten miękko i ujmująco, jak kobieta. — Widzisz, rozumiemy się! Siano pachnie. Bekasy krzyczą. Chce się nam obu głośno marzyć. Chce się recytować wiersze:

„Chodź ze mną w miasto żałobnych Chopinów. Tam czekaj mnie. Drogi mój. Każdy umiera..“

Doskonale rozumiemy się, Zygo...

Ale Zygo Kupferman nie zgadzał się, chociaż już się nie odzywał. Myślał o pewnej książce, którą dzisiaj czytał od samego rana. Było to pokaźne, zżółkłe tomisko, które znalazł był w szafie po śmierci dziadka. Protokoły i dokumenty sądowe, zebrane przez jakiegoś wiedeńskiego adwokata z procesu o mord rytualny w Tisza-Eszlar w roku 1883 Rok 1883! Pół wieku. Skąd się wzięło zainteresowanie dla tej całej sprawy? Takiej przecież przebrzmiałej! A przedewszystkiem jakże błahej wobec spraw i problemów chwili obecnej. Zgniłe, śmiecie, myślał z goryczą o pożółkłym foljale i tą ostrą goryczą godził poza siebie, jak szpadą w natrętną pamięć tamtych faktów. Stąpał równym, pięknym krokiem, pełnym rytmu i siły młodości i łżył się w duchu najpodlejszemi słowami. Za to swoje „izraelickie“ maruderstwo. Za te nie wczesne swoje sentymenty „judaickiej solidarności“, które sprawiły, że uczuł w sobie ironiczny zgrzyt wobec poetycznego wzruszenia u przyjaciela.

— Z nikim mi nie jest tak dobrze, jak z tobą. — mówił tymczasem Stasiek. — My obaj jesteśmy jak dwie struny jednego instrumentu. **Współdźwięczymy. I to jest piękne! A to, czy** ty jesteś Żyd, czy nie Żyd, to tutaj nic nie znaczy.

Nagle stało się coś, czego sobie Kupferman nijak nie mógł nigdy potem wytłumaczyć Nagle przyszło mu na usta gotowe zdanie, dziwne, głupie, niespodziewane. Wyrzucił je głosem ostrym, chrapliwym i niemal gniewnym.

— Ale, że Żydzi biorą krew na „mace“, to ty pewnie wierzysz. Ty... Jezuito!

Stasiek przystanął na miejscu. Spojrzał zdziwiony na smagłą, chuderlawą twarz przyjaciela, rozognioną wyrazem dzikiego zapamiętania.

— Co ci jest, Zygo?

— Nic. — mruknął Kupferman.

Stali tak chwilę w pośrodku drogi, pod szumiącemi osikami i patrzyli na siebie. Stasiek od garnął z czoła energicznym ruchem niesforny kosmyk jasnej czupryny. Jego szare oczy ściemniły się wyraźnie i stały się zimne i obce. I znowu odezwał się pierwszy Kupferman.

— Nie wiem co mi jest dzisiaj. Od samego rana jestem zdenerwowany. Zawsze tak przed wyjazdem z domu. To głupie, ale — wiesz — zawsze mam to uczucie, jakbym już nigdy nie miał tutaj powrócić.

— Ach! — zaśmiał się Stasiek i ruszył przed siebie. Ach! — śmiał się na swój ujmujący sposób i śmiech ten brzmiał, jak wyzwolenie. —

stawiono na licytację publiczną dom znanego malarza Karola Leopolda Hollitzera, który we Wiedniu uchodził za ostatniego mohikanina cyganerji artystycznej. Pozatem występował jako artysta kabaretowy i był jednym z twórców „Wiener Werkstätte, instytutu, który wielkie zasługi położył dla sztuki stosowanej.

PSYCHOLOGJA „BURŻUJA". Znany pisarz francuski Maks Jacob wydał niedawno książkę p. t.: „Burżuj we Francji i zagranicą". W książce tej znajdujemy 33 typy „burżuja" europejskiego.

MAURYCY MAETERLINCK KOMANDOREM LEGJI HONOROWEJ. Maurycy Maeterlinck, który niedawno z okazji 70-letnich swych urodzin otrzymał tytuł hrabiowski, został obecnie zamianowany przez rząd francuski komandorem Legji honorowej.

80-LECIE HANSA VAIHINGERA. W tych dniach obchodzi Hans Vaihinger, jeden z najsławniejszych filozofów niemieckich, 80-lecie swych urodzin. Vaihinger wydał cały szereg dzieł ze zakresu ścisłej filozofji, ale popularność zyskał dziełem swojem „Als ob", w którem broni koncepcji, że człowiek nie może właściwie poznać prawdy, a to, co nazywa poznaniem prawdy, jest tylko fikcją.

NOWA POWIEŚĆ JÓZEFA ROTHA. W tych dniach wyszła nowa powieść Józefa Rotha „Radetzky marsch". Powieść tę można nazwać podzwonnem dla dawnej monarchji austrjacko-węgierskiej.

NADESŁANE KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

NOWOŚCI „ROJU".

ANTONI SŁONIMSKI: Moja podróż do Rosji. (Cena zł. 5.).

Jest to zbiór głośnych szkiców, ogłaszanych we „Wiadomościach Literackich". O interesującej tej książce obszernie wkrótce napiszemy.

JAN WAŚNIEWSKI: Na podszybiu. (Cena zł. 6.).

Największy ośrodek polskiej pracy — czarne od pyłu węglowego Zagłębie — do niedawna było w lieraturze polskiej obce i dalekie. Pierwszy spojrzał na nie Kaden- Bandrowski, a godnym kontynuatorem jego pracy jest Jan Waśniewski.

ALDOUS HUXLEY: Ostrze na ostrze t. II-gi. (Cena zł. 10.).

„Ostrze na ostrze" - to przekrój poprzez wszystkie warstwy inteligencji Anglji współczesnej. Jest to dzieło wielkiego artysty, głębokiego myśliciela, który odnalazł ów najskrytszy sekret sztuki pisarskiej, jakim jest połączenie wdzięku i artyzmu z prawdziwą mądrością. — O dziale tem ogłosiliśmy w poprzednim dodatku literackim artykuł Wandy Kragen.

MARJA KUNCEWICZOWA: Miłość panieńska. (Cena zł. 3.).

Marja Kuncewiczowa wysuwa się na czoło współczesnej beletrystyki polskiej dzięki swej wybitnej kulturze umysłowej i literackiej, prawdziwie głębokiemu, a przytem niepozbawionemu kobiecej miękkości, spojrzeniu wgłąb życia, oraz szczerej i pięknej indywidualności poetyckiej. „Miłość panieńska" jest utworem nawskroś odrębnym, odbiegającym daleko zarówno co do zagadnień, jak i do sposobu ujęcia, od poziomu beletrystyki współczesnej; jest to jakby subtelny powiew z dalekich stron, echo zapomnianych krajów. A przecież zagadnienie, jakie porusza, jest najzupełniej nowoczesne, stanowi nieomal zagadnienie dnia.

UPTON SINCLAIR: Służba państwowa. (Cena zł. 11.).

Najnowsza powieść znakomitego autora „Bostonu" i „Nafty" stanowi dalszy ciąg i zakończenie dziejów bohaterów „Mokrej parady". Ukazuje ona niezwykle ciekawe i sensacyjne kulisy walki o prohibicję w Ameryce, odsłaniając zarazem z niebywałą na obecne stosunki amerykańskie odwagą, cały istotny podkład sieci przekupstwa, korupcji i zbrodni, jaka coraz bardziej oplata kraj Yankesów.

* * *

DR. EMANUEL RINGELBLUM: Żydzi w Warszawie. Część I-sza. Od czasów najdawniejszych do ostatniego wygnania w r. 1527. — T-wo Miłośników Historji. Wyd. z zasiłku Magistratu m. stoł. Warszawy. — Warszawa 1932. (str. 152).

HENRYK SZPIDBAUM: Struktura rasowa Żydów polskich. Warszawa 1932 (str. 14).

ALEXANDRE BREGMAN: La politique de la Pologne dans la Société des Nations. — **Paris 1932.** Librairie Felix Alcan.

* * *

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY", miesięcznik pod redakcją prof. U. J. dra St. Wędkiewicza (Kraków, ul. św. Tomasza 32) Zeszyt za wrzesień br. zawiera: Tadeusz Sinko: Udział Polaków w bojach i pracach Hellady; A. G. U. Pozzy de Besta: Z problemów dalekiego Wschodu; St. Pigoń: Towjański na Litwie; Leopold Levaux: Rola literatury w kształceniu intelektu; Adam Krzyżanowski: Złoto Banku Polskiego; Mieczysława Biegańska: „Nasza młodzież"; Leon Dattner: Etos samostarczalności; Izydora Dąmbska: „Koło Wiedeńskie"; Anna Chorowiczowa: „Lezanna" — jeszcze raz; Roman Pollak: Polonica włoskie w 1931 r. (II.); Bela Kossanyi: Ludwik Ksosuth wobec powstania listopadowego Polaków.

MIESIĘCZNIK MUZYCZNY „ORKIESTRA" wychodzi w Przemyślu (ul. Smolki 11) od trzech lat, szerząc wiedzę, kulturę i zamiłowanie **do muzyki** w szerokich warstwach społeczeństwa. Nie jest to organ zawodowy, lecz wszystkie działy sztuki muzycznej oświetlający popularnie i wszechstronnie. Ostatnio ukazały się nry 23 i 24, przynoszące obfitą i interesującą treść.

ŚWIĄTECZNY NUMER NOWEGO DZIENNIKA

ukaże się w zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie

dnia 30 września b. r.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratowego przyjmuje
Administracja Nowego Dziennika
Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 102-79

Nie miałbyć czego żałować, gdyby ci się istotnie takie nieszczęście przytrafiło, żebyś nie wrócił więcej do naszej rezydencji.

— Nie o to idzie...

— Wiem. Wiem. — przerwał mu wesoło. — Idzie o to, że jesteś sentymentalny. Odrobinkę za dużo sentymentalny, niż to jest znośne.

— Sentymentalny, jak Żyd, — bąknął Kupferman i zaczerwienił się ze wstydu. Zdawało mu się, że jest śmieszny z tem swojem uporczywem narzucaniem się przyjacielowi ze swojem żydostwem.

Istotnie Stasiek nie ukrywał już swego zażenowania. Wsunąwszy ręce w kieszenie, kroczył naprzód wielkiemi krokami, nie oglądając się na Kupfermana, który ledwo za nim nadążał.

— Tak Staśku, — wołał przytem prawie głośno. — Tacy już jesteśmy my Żydzi. Sentymentalni i cyniczni. Nie wiemy naprawdę, co to dom i Ojczyzna. Pomyśl! A gdy się przywiążemy do jakiegoś miejsca na świecie, to go równie łatwo możemy zdradzić i rzucić.

— Co cię dziś opętało?

— Nie wiem. Ale pozwól mi Stachu. Straszne mi to dolega. Czuję, że to moje żydostwo jest silniejsze we mnie, niż wszystko inne. I gdybym miał przez to, że czuję się Żydem, gdybym miał stracić twoją przyjaźń, to nawet wtedy... nawet wtedy...

— Jak chcesz, — rzucił tamten chmurnie.

— Bo widzisz, — ciągnął Kupferman, jakby błagalnym głosem, — ja sobie doskonale zdaję sprawę z niezwykłości naszej przyjaźni i bardzo mi o nią idzie. Sam nie wiem, skąd mi się wzięło to wszystko, co powiedziałem. Ale to jest we mnie. I skoro już powiedziałem, niech będzie między nami uczciwie rozjaśnione... — Lecz cóż! Niema tu nic do rozjaśnienia. Ty się dziwisz Jesteś gorzej, niż zdziwiony. Jesteś od robinkę więcej zdziwiony, niż to jest znośne. A tak...

Przeszli groblę. Minęli młyn i szli już gościńcem obok toru kolejowego. Przy gościńcu rosły lipy i rzucały szeroki cień. Pod temi lipami, w cieniu były ławki, ustawione przez magistrat. Stasiek przystanął przed taką ławką:

— Siądźmy no sobie. — powiedział zdecydowanym tonem — i pogadajmy spokojnie Dalej! Gadaj no bracie porządnie, o co idzie.

— Ach, o co idzie? O nic nie idzie! Jestem głupi i tyle. Czytałem dziś rano książkę, dokumenty sądowe z procesu o mord rytualny Powiedz, czemu mnie ta cała przebrzmiała, zwietrzała historja musi obchodzić?! Czemu? Czemu nie mogę być takim jak ty, jakimś poprostu człowiekiem, a muszę być Żydem? Zawsze. — Czy chcę, czy nie chcę.

— Ta rzecz nie jest do dyskusji. — odrzekł Stasiek powoli. — Za bardzo jest drażliwa. Szkoda, że właśnie dziś przed wyjazdem wybrałeś sobie taki temat. Ale jeśli już mówimy muszę być szczerym. Gdybyś się wychrzcił, byłoby wszystko, o ileż bardziej uproszczone! Ale... ale byłoby to może poniżej twojej godności. Rozumiem. Bądź więc sjonistą. To jest przynajmniej konsekwentne.

— Drwisz sobie, — rzucił się Kupferman i podniósł hardo głowę. — Więc wiedz, że mam odwagę aby być konsekwentnym.

Stasiek nie odpowiedział na ten wybuch. Zaległa między nimi cisza. Obaj uczuli, jak mijają się słowami. Oddalają się od siebie. Milczeli. Przed nimi zrzadka przeszedł ktoś gościńcem lub przejechała, turkocąc, chłopska furka. Czas mijał. Obaj spostrzegli równocześnie, że trzeba im wracać do miasta. Po drodze wciąż milczeli. Kupferman uczuł zmęczenie. Ogarnął go jakiś jałowy niedosyt. Pojął, że to dręczyły go myśli i uczucia, których nie mógł szczerze wypowiedzieć. I miał za to żal do przyjaciela. Ale się powstrzymał i milczał.

(„Rama").

„Bielska Centrala" Fabryczny skład sukna i wełny Kraków, Florjańska L. 28 poleca nowości jesienne w wielkim wyborze po cenach ściśle fabrycznych! Specjalny dział przyborów krawieckich.

Akcja noworoczna Keren Kajemet

Z okazji nowego roku żydowskiego przeprowadza Keren Kajemet swoją tradycyjną akcję świąteczną tzw. akcję tiszrową. W myśl uchwał kongresów sjonistycznych cały miesiąc „Tiszri" jest przeznaczony jedynie i wyłącznie dla Keren Kajemet. Żadnej innej akcji w tym czasie prowadzić nie wolno, a wszystkie wysiłki organizacji sjońskiej mają być skoncentrowane około akcji Keren Kajemet.

A wysiłki około podniesienia dochodów muszą teraz być podwojone, bo stan finansowy KKL. jest niepomyślny, dochody zmalały bardzo, a temsamem i zadania KKL. nie mogą być spełnione. A przecież upadek KKL. jest równoznaczny z upadkiem naszego całego dzieła palestyńskiego. Obecnie już cały świat sjonistyczny uznaje naszą tezę, że ziemia jest podstawą odbudowy Palestyny, że bez ziemi a zatem bez działalności KKL. niema żydowskiej Palestyny. Jakby wyglądała Palestyna bez tych wszystkich nabytków KKL. a w szczególności bez Emek Jezreel, na którym znajdują się najważniejsze osiedla żydowskie, albo bez Wadi Chawarit, gdzie teraz powstaje 10 nowych osiedli przeważnie ze sfer stanu średniego. Albo, jak byłaby zapewniona przyszłość żydowska w Palestynie bez zatoki hajfskiej, którą zakupił KKL. i temsamem stworzył podstawę pod przyszły rozwój tego tak ważnego miasta? A obecnie czeka KKL. nowe i wielkie zadanie. Rezerwy ziemi są wyczerpane, a w związku z wzrastającą emigracją żydowską do Palestyny tak żywiołów ze stanu średniego jak i ze sfer chalucowych muszą być nabyte nowe obszary, ażeby stworzyć możliwości dla dalszych mas emigracyjnych.

A możliwości są mnogie i korzystne. Mimo wszelkich przeszkód można dziś nabywać wiele obszarów ziemi po niskich cenach i na dogodnych warunkach i tylko pieniędzy jest brak. Tych środków pieniężnych musi społeczeństwo żydowskie dostarczyć, jeżeli nie chce podkopać podstawę swego bytu.

Akcja „Tiszri" jest różnoraka i daje każdemu Żydowi mnogie sposobności składania na ten cel przez cały miesiąc. Akcja ta rozpoczyna się od roznoszenia kalendarzyków KKL i zbierania datków noworocznych i trwa przez wszystkie święta, kiedy to można składać ofiary w bóżnicach itp.

Już dziś w niedzielę (pierwszy dzień Slichot) wysłannicy Keren Kajemet odwiedzą wszystkie domy żydowskie, przyniosą oni kalendarze i życzenia noworoczne, prosząc zarazem o datek na ten tak wzniosły i piękący cel. Niechaj tedy żaden Żyd nie uchyli się od obowiązku, niechaj pamięta, że tu chodzi o wielki cel, o przyszłość całego Narodu, a także o własną przyszłość. Palestyna nie jest dzisiaj już romantyzmem, lecz realnym przytułkiem dla tysięcy emigrantów żydowskich. Palestyna jest jedynym krajem na świecie, gdzie Żydzi czują się dobrze i mają zapewniony byt, Palestyna jest obecnie jedyną deską ratunku dla zubożałych mas żydowskich na całym świecie, a zatem — ofiarując na Palestynę, ofiaruje się dla samego siebie.

Spodziewać się należy, że mimo ciężkie czasy społeczeństwo żydowskie obdarzy delegatów Keren Kajemet życzliwością i chętnie i hojnie ofiarować będzie na ten cel, ażeby umożliwić kontynuowanie wielkiego dzieła.

W.

NADESŁANE

Dr. JÓZEF SPIRA
Spec. chor. uszu, nosa, gardła i krtani
(korektury nosa)
powrócił
Rynek Główny 24. Telefon 114-98.

Dr. Czesław Uhma
Ginekolog
ordynuje od 3—4 popołudniu
Kraków, Pędzichów 5. — Tel. 176-15.

Dr. JÓZEF LIEBESKIND
971 powrócił
Kraków, Starowiślna 6. Tel. 104-03

Dr. Juljusz Zaremba
specjalista w ortopedji chirurgicznej
przeprowadził się
na ul. A. POTOCKIEGO 3, II. p.

OKULISTA
Dr. BANNET
Kraków, Plac Dominikański 2
powrócił. — Telefon 115-21.

Adwokat
Dr. Szymon Nichtberger
przeniósł kancelarję i prowadzi
w Krakowie przy ul. Starowiślnej L. 8.
Telefon 144-56.



NIEDZIELA, 25 WRZEŚNIA.

Kraków (312,8) 10,05 Nabożeństwo kościelne, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Komunikat meteorologiczny, 12,15 Koncert Filharmonji warsz.: dyr. B. Wolfstal; L. Szczepańska (sopr.): Bizet, Saens, Donizetti, Delibes, Chopin, Liszt. W przerwie pogadanka „O roli inspektorów pracy" — L. Wolniewska, 14 „O wściekliźnie" dr. J. Szpakowski, 14,15 Ludowa kapela łowicka, 14,30 Komunikat rolniczo-meteorologiczny, 14,35 Dla rolników: „Chwila powrotu krów z pastwiska" — dr. Swiba, 14,55 Kapela łowicka, 15,05 Dla rolników, 15,25 Kapela łowicka, 15,40 Dla młodzieży: „Ze świata" i feljeton B. Hertza „Prawdziwa olimpjada", 16,05 Audycja żołniersko- strzelecka, 16,45 „Wrażenia z Oslo" — M. Lubieńska, 17 Koncert fortepianowy K. Englą (Brahms, Chopin, Schubert, Liszt), 18 „Fotograf-amator po wakacjach" — inż. M. Dederko, 18,20 Muzyka lekka i taneczna, 19,10 Rozmaitości, 19,15 Gramofon, 19,35 Skrzynka pocztowa techniczna, 20 Koncert dyr. Oziminski; J. Franzos (skrz.): Massenet, Saens, Berlioz, 20,45 Kwadrans literacki: „Koai córka Kwaniu" — legenda chińska M. Jarosławskiego, 21 Dalszy ciąg koncertu (Bach, Brahms, Rossini), 21,50 Wiadomości sportowe, 22 Muzyka taneczna, 22,40 Dziennik prasowy, wiadomości sportowe, 22,50 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411,8) 10,05—16,45 p. Kraków, 16,45 Wiadomości przyjemne i pożyteczne, 17—23,30 p. Kraków.

Katowice (403,7) 10,05—16,45 p. Kraków, 16,45 p. Warszawa, 17—23,30 p. Kraków.

Lwów (380,7) 10,05—16,45 p. Kraków, 16,45 p. Warszawa, 17—19,35 p. Kraków. 19,35 „Kontrakty lwowskie" — Mgr. S. Siegel, 29—23,30 p. Kraków.

Sztuttgard (360,6) 9,50 Chór, 12 Muzyka (gitara, lutnia, flet), 14 Muzyka o zwierzętach, 15,45 Reportaż z Bazylei: J. G. Bennetta. 17,15 Koncert, 19 Chór, 20—24 Muzyka.

Rzym (441,2) 17 Muzyka, śpiew, 20.45 Operetka Carabelli.

Praga (488,6) 7.30, 9,15, 12.05 i 19 Muzyka, 21,10—22,10 Koncert duński, 22,35 Muzyka lekka.

Wiedeń (517,2) 10.30 Muzyka Bacha, 11 Koncert symfon. (dyr. F. Hartman) Dworzak, Haydn, 12,15 Muzyka, 13,30 Chór, 15,20 Koncert kameralny, 16 Reportaż z Bazylei (wyścig balonów), 17 Koncert, 19 Koncert śpiewaczy L. Leonard i orkiestra symfoniczna, (Bach, Telemann), 20 Operetka Lehara „Cloclo". 22,30 Muzyka taneczna, śpiew.

CHÓR SYKSTYŃSKI PRZED MIKROFONEM.

Dziś w niedzielę, o godz. 19,30 do 20,45 czeka radjosłuchaczy w całej Polsce wyjątkowa uczta artystyczna w postaci transmisji z Poznania nieporównanych produkcyj, słynnego na świat cały Chóru Sykstyńskiego pod dyrekcją Maestro Casimiri. Chór ten, którego występy w stolicy oraz innych miastach Polski budziły olbrzymi entuzjazm wypełniony po brzegi widowni, wykona najprzedniejsze arcydzieła swego bogatego repertuaru.

Ilość radjosłuchaczy rośnie na całym świecie

Board of Trade w Waszyngtonie oblicza ogólną liczbę radjosłuchaczy na całym świecie na 35 miljonów osób. Z tej liczby przypada 16 miljonów na Europę, 17 miljonów na Stany Zjednoczone, a reszta na inne części świata. W ten sposób na 1000 mieszkańców przypada 18 radjosłuchaczy na całym świecie. W Stanach Zjednoczonych stosunek ten wyraża się jak 124 na 1000, w Australji i Oceanji — 48 (na 1000), w Europie — 55 (na 1000), w Ameryce Południowej i Środkowej — 8 (na 1000), w Azji — 0,9 (na 1000), w Afryce — 0,7 (na 1000). W Stanach Zjednoczonych istnieje 900 stacyj radjonadawczych, w innych krajach — 300 stacyj.

Lokatorzy kontrolerami kamieniczników

W Rumunji wprowadzono szereg nowych przepisów podatkowych w celu szybszego ściągania należności skarbowych. Między innymi wprowadzono nową metodę ściągania podatku od nieruchomości: otóż lokatorzy mają prawo wpłacić komorne kamienicznikowi dopiero wówczas, gdy ten okaże im pokwitowanie z opłacenia podatku w urzędzie skarbowym. W przeciwnym razie lokatorzy nie mają obowiązku wpłacać komornego kamienicznikowi, a wpłacają je do urzędu skarbowego, gdzie sumy te zostają zaliczone na poczet należnych od kamienicznika podatków. W ten sposób lokatorzy występują w Rumunji w roli kontrolerów kamieniczników.



POMOGŁO.

— Jakże się miewa twoja żona? Czy jest jeszcze tak nerwowa?

— O nie, pozostaje pod opieką dobrego lekarza.

— Jaką kurację zalecił?

— Nic, powiedział jej, że nerwowość jest objawem starzenia się. (Le Rire).

SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Mały Oleś, syn prokuratora, broni się gorąco przed obowiązkiem odrabiania ćwiczeń szkolnych podczas wakacyj.

— Gdy ty, tatusiu, jedziesz na urlop — tłomaczy ojcu — nie zabierasz przecież ze sobą twoich przestępców. (Jugde).

GOSPODARKA SPOŁECZNA.

Przyjęcie u bankiera. Rozmowa toczy się na temat kryzysu.

— Niemożliwe stosunki. Niema ani jednej branży, któraby nie odczuwała skutków utrudnień eksportowych i importowych.

— O — przepraszam — wtrącił obecny na zebraniu literat — my, literaci, nie odczuwamy tych trudności. Wysyłam bez przeszkód moje utwory i otrzymuję je jaknajłatwiej z powrotem.

(Thatler).

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Zbytnia troskliwość o los dziecka Gorgonowej

Na wiadomość o urodzeniu przez Gorgonową córeczki, wiele osób powodowanych litością, nadesłało do więzienia podarki dla Gorgonowej i dla dziecka. Wiele osób starało się także uzyskać widzenie z nią, ale oczywiście starania te pozostały bez skutku.

Między innemi podarkami otrzymała Gorgonowa — jak donieśliśmy — pakiet z dołączoną wizytówką, na której anonimowa ofiarodawczyni napisała kilka słów. Słowa te wywarły na Gorgonowej straszne wrażenie, tak, iż omal nie rozchorowała się.

Treść wizytówki była następująca:

„Niech się pani nie martwi. W razie nieszczęścia, dzieckiem pani zaopiekują się litościwe osoby. Bóg z tobą“.

Po przeczytaniu tej kartki, Gorgonowa wybuchła spazmatycznym płaczem.

Obecna przy tem akuszerka Wagnerowa i jedna z dozorczyń, która wręczyła jej „upominek“, poczęły uspakajać chorą, jednakże bez skutku. Szloch jej stawał się coraz gwałtowniejszy i w pewnej chwili zalana łzami, zerwała się na łóżku i zaczęła krzyczeć:

„Oddajcie mi moje dziecko. Nie chcę żadnych litościwych osób. Jestem matką, tak jak tysiące innych i sama chcę wychowywać swe dzieci. Ro[illegible]ę już mi zabrały te litościwe osoby, a teraz chcą mi zabrać drugie moje dziecko. Poco je urodziłam?... Poco ono się urodziło na wstyd i nieszczęście?...

Przez długi czas jeszcze Gorgonowa nie mogła się uspokoić, później zaś zwróciła się do lekarza oraz do zarządu więzienia z prośbą, by nie przyjmować dla niej żadnych podarunków, które narażają ją na rozpacz i ból.

Samobójstwo przemysłowca żydowskiego

W piątek wieczorem wystrzałem rewolwerowym w skroń, pozbawił się życia bawiący na kuracji w Otwocku przemysłowiec warszawski 52-letni Abraham Engelman.

Tragicznie zmarły był współwłaścicielem fabryki „Wisła“. Przyczyną zamachu na życie był zły stan materjalny.

Heine Medina w Małopolsce Wschodniej!

W Ludwikówce pow. Dolina skonstatowano siedem wypadków paraliżu dziecięcego Heine Medina u dzieci w wieku od 1 roku do 5 lat. Wszelkie środki ostrożności zostały już wydane przez lekarza powiatowego w Dolinie i niema niebezpieczeństwa rozszerzenia się tej choroby, która już wygasa.

Obecnie naczelnik wojewódzkiego wydziału Zdrowia ze Stanisławowa dr. Pietraszewski przeprowadził dochodzenia na miejscu i skonstatował, że choroba ta zawleczona została najprawdopodobniej z zachodniej części Polski od granicy niemieckiej przez pewną rodzinę, która swego czasu przyjechała stamtąd do strażnika granicznego.

Komornik sądowy u kata Maciejowskiego

Z Warszawy donoszą: Onegdaj w czasie nieobecności kata Maciejowskiego, który udał się na prowincję, gdzie wykonał swe ponure rzemiosło, przybył do jego mieszkania komornik sądowy i opisał cały dobytek kata.

Maciejowski znalazł się ostatnio w trudnościach finansowych, mimo że od każdej czynności pobiera 100 zł.

Maciejowski twierdzi, że jest najgorzej uposażonym katem w Europie, mimo, że pracy ma wiele.

Tragiczny zgon generała podczas polowania

Ze Lwowa donoszą: W czasie polowania na kuropatwy w okolicy Krosna wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie emerytowany generał W. P. Jan Hempel zapomniawszy opuścić kurki przy strzelbie, spowodował wystrzał, który cały ładunek śrutu wpakował mu w pierś. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala, lecz przed zabiegiem chirurgicznym gen. Hempel zmarł.

Wszyscy do kąpieli!

Akcja magistratu Łodzi

W związku z rozszerzającemi się coraj bardziej na terenie m. Łodzi epidemjami, magistrat postanowił urządzić „tani miesiąc kąpielowy“. W czasie od 1 października do 1 listopada miejskie zakłady kąpielowe wydawać będą kąpiele po cenach minimalnych.

Wydział opieki społecznej wszczyna wielką akcję, ażeby zachęcić wszystkich mieszkańców w ich własnym interesie do korzystania z kąpieli w tym miesiącu. Ponadto postanowiono zasypać na przedmieściach szereg studzien, stanowiących źródło rozszerzania się chorób.

Harakiri w sądzie apelacyjnym

20 lat prawował się, aż wreszcie...

Z Warszawy donoszą: Od dwudziestu lat włóczył się po sądach stały mieszkaniec Sosnowca Ignacy Ochman, cierpliwie prowadząc sprawę o zwrot rzekomo podstępnie przywłaszczonego placu.

Od sądu do sądu, od adwokata do adwokata. Wyroki były różne, ale też i różne sposoby wynajdywali adwokaci. Ochman stale łudził się, że jednak plac odzyska.

Onegdaj właśnie odbywała się w warszawskim sądzie apelacyjnym na pl. Krasińskich rozprawa ostateczna. Oczywiście poszkodowany, który obecnie liczy już 77 lat, był osobiście na sali sądowej, z niecierpliwością oczekując na wyrok.

Wreszcie, po krótkiej przerwie weszli sędziowie. W imieniu Rzeczypospolitej ogłoszono wyrok dla Ochmana niekorzystny...

Słysząc to starzec, sięgnął do kieszeni i zanim ktokolwiek zdołał zorjentować się, wydobytą brzytwą zadał sobie straszliwy cios w gardło i rozpłatał brzuch.

Szaleńcowi wyrwano śmiercionośną broń. Natychmiast wezwany lekarz pogotowia po założeniu opatrunku, przewiózł desparata w ciężkim stanie do szpitala.

WÄCHTER KRAKÓW MIODOWA 1 Tel. 108-72
Na jesień nadeszły ostatnie nowości w materjałach wełnianych i jedwabnych na płaszcze i suknie. Płótna Weby w wielkim wyborze. — Ceny rekordowo niskie

Z MODY.

Powrót do woalki



Czapeczki i małe kapelusze wskrzesiły modę woalki. Chodziło najpierw o to, żeby ochronić przed wiatrem, — część włosów odsłoniętych z jednej strony, a także i o to po części, by złagodzić zbyt ostrą linję, jaką tworzył na bakier włożony kapelusz.

Po latach zaniedbania zjawiła się najpierw nieśmiała, cieniutka welonka, zasłaniając dyskretnie część czoła. W ślad za nią poszła druga, nieco dłuższa, z drobnemi muszkami. Dziś welonka o dużych grochach filcowych, białych lub kolorowych, stanowi niemal nieodłączną ozdobę jesiennego okrycia głowy.

Nowe kapelusze filcowe będziemy nosić z woalką po dawnemu zastosowaną, to znaczy zasłonimy nią jak firanką górną część twarzy. Już dawno powiedział jakiś dowcipny Francuz: „Une voilette c'est le meuilleur fard d'une femme“. („Woalka jest najlepszym kosmetykiem kobiety).

Dlatego możemy oczekiwać dalszego rozkwitu tej mody i różnorodnego jej zastosowania. Onegdaj w kolekcji modeli jesiennych oglądaliśmy komplet czarno biały z małym czarnym kapelusikiem. Kapelusz ten opatrzony był woalką czarną, zakończoną kilkoma rzędami białych grochów, a opadającą luźno na twarz. Ale najciekawsze było to, że końce woalki krzyżując się z tyłu, tworzyły z przodu rodzaj szalika i kończyły się pod paskiem żakieta.

Zwróćcie, szanowne Czytelniczki, uwagę, na zupełnie nowy fason krawatu z atłasowych lub aksamitnych falbanek, gdyż ma on zastąpić kołnierzyk fntrzany. Nasze ryciny przedstawiają czapeczkę filcową, oplecioną warkoczem z aksamitki, co nadaje jej charakter kapelusza, i kilka typów nowych kapeluszy filcowych i aksamitnych.

Jutrzejszy dodatek „Nowego Dziennika"

(12 stron druku)

WIEDZA I ROZRYWKA

Dr. M. Korzennik: Żydzi na dworach cesarzy rzymskich
Menasche Holländer: Hiszpanja — kraj kontrastów
B. Lindy: Feliz viaje (feljeton)
Michał Gesell: Przyjaciel zwierząt (mały feljeton)
„Węgiel zwierzęcy" i jego właściwości lecznicze
Murzyni, którzy boją się słońca
Drugi konkurs rozrywkowy

Wszyscy czytaja jutrzejszy „NOWY DZIENNIK"!

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 14	WRZESIEN 25 NIEDZIELA 24 Elul 5692	Zachód słońca 7 m. 17

Zmiany i inowacje w teatrze im. Słowackiego

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta m. Beliny Prażmowskiego posiedzenie komisji teatralnej. Dyr. Osterwa przedstawił zaprowadzona przez siebie nową organiacje w teatrze polegającą na ścisłem rozgraniczeniu poszczególnych działów pracy artystycznej, administracyjnej, i technicznej i oparcie ich działalności na fachowej odpowiedzialności kierowników.

Po przyjęciu do wiadomości składu nowego zespołu artystycznego oraz spisu artystów zaangażowanych czasowo do pewnych tylko sztuk, komisja przeprowadziła szczegółową dyskusję nad projektem repertuaru, przedstawionym przez dyrekcję teatru na najbliższy kwartał.

W ciągu dyskusji dyr. Osterwa zaznajomił komisję o inowacji, jaką wprowadził do prac przygotowawczych zespołu przy opracowywaniu sztuk przeznaczonych do wystawienia. Próby sceniczne poprzedza zawsze prelekcja dla artystów o twórczości danego autora i o danej sztuce oraz wykład literacki dla psychicznego wydobycia właściwego charakteru poszczególnych postaci dramatu, czy komedji. Jedną z takich prelekcyj wygłosił dla artystów w teatrze prof. Roman Dyboski o Chestertonie z okazji zamierzonego wystawienia jego „Magji". Ciekawych wywodów dyr. Osterwy wysłuchała komisja z dużem zainteresowaniem.

W dalszym ciągu obrad komisja przyjęła do wiadomości projekt dyr. Osterwy utworzenia teatru szkolnego w ścisłem porozumieniu z Kuratorjum i z osobnem repertuarem sztuk, zatwierdzonych przez władze szkolne. Teatr w ten sposób zorganizowany dawałby poranki dal uczniów szkół średnich po cenach specjalnie zniżonych.

Bliższe szczegóły teatru szkolnego poda w swoim czasie dyrekcja teatru komisji do zatwierdzenia.

Wkońcu komisja przyjęła projekt ceny miejsc w teatrze znacznie zniżonych w stosunku do ubiegłego sezonu.

—o—

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Rynek podgórski 9; tylko dzienny dyżur apteki: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4 i Dajwór 6.

— **Z ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ.** W sprawach organizacyjnych odwiedzi dziś w niedzielę przedpołudnicm gen sekr org sjońskiej tow. Hofstätter Dębicę (a nie Dąbrowę, jak mylnie podano w wczorajszym komunikacie), zaś popołudniu — Rzeszów.

— **KONFERENCJA ORG. HITACHDUT** zach. Małopolski i Śląska obradować będzie dziś w niedzielę od godz. 10 rano w Krakowie w sali „Merkazu" ul. Krakowska 41. Na porządku dziennym: kwestja „ichudu" i dalsza praca.

Wczoraj odbyły się w Krakowie wybory delegatów na konferencję krajową Hitachdutu. Wybrani zostali dwaj zwolennicy i czterej przeciwnicy „ichudu".

— **REJESTRACJA POBOROWYCH R. 1914.** Magistrat stoł. król. miasta Krakowa przypomina, że rejestracja popisowych r 1914 kończy się z dniem 30 września 1932 r. Popisowi, którzy w powyższym terminie nie zarejestrują się w Magistracie Wydział V. dla spraw wojskowych, podlegają po myśli art. 97 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, karze grzywny do 500 złotych, lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

— **14 WYPADKÓW SZKARLATYNY** zanotowano w Krakowie w ubiegłym tygodniu. W porównaniu z poprzednim tygodniem zaznaczył się więc na szczęście znaczny spadek. Pozatem zanotowano dyfterji 7 wypadków, tyfusu brzusznego 13, czerwonki 2, róży 3 wypadki.

— **SZKOŁA ZDROWIA.** Szkoła Zdrowia Okr. Zw. Kas Chorych w Krakowie zaczyna z dniem 1. X. hr. swą doroczną działalność kursami z dziedziny higjeny i pielęgnacji niemowlęcia. Pierwszy z kursów odbędzie się w Seminarjum nauczycielskiem żeńskiem przy ul. Podwale 6. Kurs przeznaczony jest dla ochroniarek i uczenic ostatniego kursu, które jako przyszłe nuaczycielki znajdą przeważnie zajęcie na wsi, gdzie będą miały możność krzewienia zasad higjeny. W najbliższym czasie rozpocznie się też cykl wykładów popularnych z dziedziny medycyny i higjeny, wygłaszanych przez referentów Szkoły Zdrowia przez radjo

— **ZAMKNIĘCIE RUCHU KOŁOWEGO.** Z powodu robót drogowych w części 1) ul. Basztowej między ul., Dunajewskiego a ul. Asnyka, 2) w ul. Asnyka między ul. Basztową a ul. Garrarską, 3) w ul. Garbarskiej między ul. Dunajewskiego a ul. Łobzowską i 4) w ul. Łobzowskiej między ul. Garbarską a ul. Batorego, zamyka się powyższe części ulic dla ruchu kołowego na czas trwania robót z dniem 27 bm. Ruch odbywać się będzie ul. Karmelicką i Dunajewskiego.

— **WYBUCH PIECA PIEKARSKIEGO.** W piątek wieczorem nastąpił z niewiadomych przyczyn wybuch pieca piekarskiego w piekarni, przy ul. Mazowieckiej, 134. Wskutek wybuchu doznał poważnych poparzeń zajęty w piekarni pomocnik piekarski, Ignacy Kowalski, liczący lat 50. Poza oparzeniami Kowalski doznał też potłuczeń na nogach. W stanie dość poważnym przewieziono go po udzieleniu pierwszej pomocy do szpitala.

— **POLICJA ARESZTOWAŁA:** Jana Klimę, lat 23, z Niepołomic, pod zarzutem kradzieży samochodowych, wartości 1500 złotych na szkodę Rippera, u którego był zatrudniony w garażu, jako robotnik, Koczwańską Marję, lat 37, włóczęgę, za kradzież bucików z niezamkniętego mieszkania przy ul. Kalwaryjskiej 15. Weisterka Augustyna, lat 39, zam. w Woli Duchackiej, jako podejrzanego o włamanie do sklepu przy ulicy Florjańskiej 15. Batkę Stefana, lat 21, bez zajęcia za kradzież marynarki, wart. 30 zł. z wozu w Rynku Głównym. Ponadto jedną osobę aresztowano za natrętne żebractwo.

— **KRADZIEŻE:** Do mieszkania Anny Forstecher, zam. Smocza 10, wszedł przez otwarte okno jakiś opryszek, który zabrał brudną bieliznę, przygotowaną do prania i srebrną cukierniczkę, ogólnej wartości 250 złotych. Na szkodę Józefa Józefa Chudeckiego, lat 25, zam. Sienkiewicza 5, skradziono pozostawiony w korytarzu domu przy ulicy Szpitalnej rower, wartości 130 złotych. Klibanow Natan zgłosił na policji, że jakiś złodziej skradł mu z pozostawionego na ulicy Miodowej bez opieki wózka dziecinnego 2 poduszki, wartości 50 złotych.

— **WYPADKI SAMOCHODOWE** Wczoraj rano najechał na siebie w ulicy Szewskiej (róg Jagiellońskiej) kierowca auta osobowego (własność Zakładu Krynica Zdrój) Ludwik Walczyk i kierowca taksówki (własność Franciszka Kwaśnika) Stanisław Jarotek, wskutek czego obydwa auta zostały uszkodzone Wypadku w ludziach nie było. Winy narazie nie ustalono. W piatek wieczór został potrącony przez taksówkę, prowadzoną przez Maksymiljana Ciepielskiego jadący na rowerze Markus Schiff, pomocnik handlowy, zam. przy ul. Miodowej 22, wskutek czego spadając z roweru, doznał lekkich uszkodzeń w postaci zdarcia naskórka. Rower został połamany.

— **POŻARY.** W piątek wieczór zapaliła się w mieszkaniu Brothów przy ul. Kraszewskiego 8, stara garderoba w szafie. Ogień ugaszono przed przybyciem straży. Tegosamego dnia wezwano Straż pożarną do sklepu z ubraniami Abrahama Brunnera przy ulicy Krakowskiej l. 12. Pożar powstał prawdopodobnie od iskry z wyciora o nieszczelnych drzwiczkach. Szkoda wynosi około 5,000 zł.

TEATRY KINA

— **DZIŚ „CYGANERJA" OPERA PUCCINI'EGO.** Po kilkudniowej przerwie powtarza opera krakow ska wspaniałe dzieło muzyczne Puccini'ego „Cyganerja" w premjerowej, doskonałej obsadzie głównych partyj, które odtwarzają pp.: nasza znakomita sopranistka Ada Sari, T. Szymonowicz, Stef. Romanowski, A. Mazanek oraz pp.: Jaworzyńska Mazurek, Woźniak, Kopyciński i Wolak. Operę wyreżyserowaną przez p. Stef. Romanowskiego, dyrygować będzie dyr. Bol. Wallek- Walewski.

— **OTWARCIE NOWEGO SEZONU 1932/1933 W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE** nastąpi w sobotę dnia 1 października br. arcydziełem Juljusza Słowackiego „Fantazy" („Nowa Dejanira") w opracowaniu scenicznem dyr. Juljusza Osterwy, w oprawie malarskiej Mieczysława Różańskiego. Następną premjerą teatru będzie niegrana dotąd na scenach polskich sztuka Marji Kossak- Jasnorzewskiej (Pawlikowskiej) pt. „Egipska pszenica" w opracowaniu scenicznem Józefa Karbowskiego W przygotowaniu utwory dalszego repertuaru Władysława Orkana „Pomsta" oraz Gilberta Chestertona „Magja". — Sprzedaż biletów na sobotnie otwarcie sezonu rozpocznie się w środę dnia 28 bm.

— **ZAMÓWIENIA NA STAŁE MIEJSCA PREMJEROWE** w teatrze miejskim im J. Słowackiego przyjmuje nadal sekretarjat teatru codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem.

— **ŻYDOWSKI TEATR LETNI** (Stradom 11). Wczorajsza premjera „Raj dla dwóch" Sigala zyskała sobie dawno niewidziany sukces. Dziś o godz. 4 pop. po cenach zniżonych i o godz. 9 wieczór powtórzenie tej interesującej nowości. Ze względu na ostatnie pożegnalne występy znakomitego artysty L. Jungwirtha zainteresowanie na oba dzisiejsze przedstawienia jest bardzo wielkie.

Pończochy jakich szukasz znajdziesz tylko u LICHTIGA
Specjalny magazyn
Florjańska 21 Grodzka 71 Szewska 7

Bilety do nabycia przez cały dzień przy kasie teatru.

Jutro w poniedziałek o godz. 8'30 wieczorem wystawiona będzie ciesząca się zawsze dużem powodzeniem „Rajzele fyn China". Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na wsparcie bezrobotnej inteligencji żydowskiej w związku z nadchodzącemi świętami. Ze względu na interesującą treść i piękną grę aktorów, a głównie na cel imprezy, spodziewać się należy większego zainteresowania społeczeństwa żydowskiego.

— **WYSTAWA MINJATUR ORAZ ILUMINACYJ SZYKA** wzbudza zrozumiałe zainteresowanie wśród inteligencji Krakowa oraz młodzieży szkolnej, która niemal codziennie składa pęki kwiecia wśród przepięknych kart iluminacyj. — Zarząd wystawy, aby ułatwić pracującym zwiedzanie jej w niedzielę, przedłuża godziny otwarcia do 8-mej wiecz. Organizacje i związki korzystać mogą również ze zniżek w razie urządzenia wycieczki zbiorowej.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Niedziela 8 wiecz.: „Cyganerja".

LETNI TEATR ŻYDOWSKI (STRADOM 11)
Niedziela o 4 pop. i 9 wiecz.: „Raj dla dwóch".

TEATR POWSZECHNY (Dom Żołnierza Polskiego)
Niedziela 11'15 przedpoł.: „Czerwony kapturek"; popoł. „Niewolnice z Pipidówki"; 7'30 wiecz.: „Lola z Ludwinowa".

REPERTUAR KINOTEATRÓW
ATLANTIC: „Puszcza" (Nina Grudzińska, Jerzy Marr).
APOLLO: „Król to ja" (Vlasta Burian).
ADRIA: „Quo Vadis?".
DOM ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 26—28 bm. „Pocałunek" (Greta Garbo).
PROMIEŃ: „Hai Tang" (Anna May Wong).
SZTUKA: „Gasnące płomienie".
SŁOŃCE: „Dezerter z Petersburga" (Suzy Vernon).
UCIECHA: „Atlantyda" (Brygida Helm).
WANDA: „Błękitna rapsodja".

—ogo—

DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

—o—

— **ŚWIEŻY TŁUSZCZ JADALNY CERES** nadszedł i jest do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych. Fabrykacja Ceresu odbywa się pod ścisłym nadzorem p. rabina Simche Fränkla ze Skawiny.

O chorobie raka

informuje

jutrzejszy **LEKARZ DOMOWY**

— ZENTRALVERBAND JUEDISCHER AKADEMIKER IN PRAG (Postfach 606) załatwia przyjęcia na wyższe uczelnie w Pradze. — Informacyj udziela się bezpłatnie, za dołączeniem międzynarodowego znaczka pocztowego.

List z Przemyśla

Walka adwokatów przemyskich przeciw podwyżce opłat telefonicznych

Nasz korespondent przemyski (Tan.) pisze:

W tut. kołach adwokackich wywołał silne poruszenie fakt zaliczenia telefonów w biurach adwokackich i w mieszkaniach do biur przylegających, do II. kategorji abonamentu, co odpowiada podwyżce opłaty za abonament z dotychczasowej kwoty 20 zł miesięcznie na 30 zł. Niejako bezpośrednią reakcją ze strony wielu adwokatów było liczne wypowiadanie abonamentu, reszta zaś, która tego nie uczyniła, odniosła się do Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie z memorjałem, który jednak załawiony został odmownie. Wprawdzie przysługuje odnośnym adwokatom prawo wniesienia odwołania do Ministerstwa Poczt i Telegrafów od powyższego orzeczenia, niemniej jednak, zamierzają adwokaci, gremjalnie na znak protestu wypowiedzieć abonament. Wychodzą bowiem ze słusznego założenia, że podwyżka taryfy, polegająca na zaliczeniu aparatów do wyższej kategorji, jest w obecnej opłakanej sytuacji gospodarczej dotkliwie krzywdzące. Nie jest ona również i prawnie uzasadniona, albowiem Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z 24 kwietnia 1932 Dz. U. R. P. Nr. 44 postanawia wprawdzie, że aparaty telefoniczne zainstalowane w biurach lub w prywanych mieszkaniach osób zawodowo wyzwolonych, w których zatrudnieni są pomocnicy, należy zaliczyć do II. kat. abonamentu — niemniej jednak nie może ono mieć zastosowania do ogółu tutejszych adwokatów. Intencją tego rozporządzenia było bowiem podwyższenie taryfy od aparatów znajdujących się w przedsiębiorstwach handlowych i w biurach ruchliwych a nie w zamierających z dnia na dzień kancelarjach adwokackich, gdzie liczba pomocników ogranicza się do licho płatnej mundantki lub taksamo płatnego lub darmego koncypienta. Dziś gdy klienci adwokaccy mają przeważnie wyłączone aparaty z powodu niemożności uiszczenia opłaty za abonament, adwokat z lekkiem sercem może rozstać się ze swym aparatem, przypominającym mu tylko okres minionej świetności.

Toteż czynniki miarodajne w szczególności Ministerstwo Poczt i Telegrafów, winno przychylić się do ustawą i życiem uzasadnionej petycji zawodów wolnych w szczególności adwokatów i z powrotem zaliczyć ich aparaty do I-ej kategorji abonamentu.

Inaczej już w najbliższych dniach znowu kilkudziesięciu abonentów wypowie abonament ze szkodą dotkliwą dla poczty

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24. 9 PAT. Akcje: Bank Polski 90, 90.50, Lilpop 14, tend moc. iejsza. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 38, 4-proc. inwestycyjna 99, 4-proc. dolarowa 48.75, 7-proc. stabilizacyjna 54.38, 52.75, 53.25, tend utrzymana.

• • •

Dewizy: Belgja 123.80, 124.11, 123.49, Gdańsk 173.55, 173.98, 173.12, Londyn (30.95, 30.90), 31.08, 30.78, Nowy Jork 8.92, 8.94, 8.90, telegr. 8.924, 8.944, 8.904, Paryż 34.97, 35.06. 34.88, Praga 26.40, 26.46, 26.34, Szwajcarja 172.15, 172.58. 171.72, Włochy 45.80 46.02. 45.58, Berlin pryw. 212.30.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 24. 9. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 25 ton 15.75; ceny orjentacyjne: jęczmień browarniany 19—20. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 9 **PAT.** Paryż 20.32 i pół, Londyn 17.96 i jedna czw. Nowy Jork 5.18 i pięć ósmych, Belgja 71.90, Włochy 26.59. Berlin 123.40, Praga 15.34, **Warszawa 58.10,** Bukareszt 3.06.

Potanienie spirytusu i wódek monopolowych o 20 proc.

Warszawa. 24. 9. (Sin) W Dzienniku Ustaw Nr. 79 z dnia 24 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 23 września br. o ustaleniu kosztów własnych, opłaty monopolowej oraz cen sprzedażnych spirytusu na cele konsumpcyjne i wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego. Ceny sprzedażne łącznie z opłatą monopolową za jeden litr spirytusu czyszczonego 100 proc., wydanego do naczynia odbiorcy w składzie, wyznaczonym przez Państw. Monopol Spirytusowy rozporządzenie ustala na 9 zł. (zamiast 10.40), a opłatę monopolową w obrocie z zagranicą na zł. 7.10. Za spirytus podwójnie czyszczony dolicza się gr. 20., za luksusowy 35 gr. od jednego litra spirytusu 100%-go.

Detaliczne ceny sprzedażne wyrobów Monopolu Spirytusowego łącznie z butelką zostały ustalone w sposób następujący: Wódka czysta zwykła. 35%. 1 litr 4 zł. (zamiast 4.80). ½ litr. 2.05. ¼ litr. 1.05. 1/10 l. zł.: 0.45. Wódka czysta zwykła mocy 40% 1 litr: 4.55 zł. ½ litra 2.35, ¼ l. zł. 1.20. 1/10 litr. 50 gr. Wódka czysta zwykła 45% 1 litr.: 5.10 zł.. ½ litra 2.60, ¼ litre 1.35. 1/10 litra 55 gr. Wódka wyborowa mocy 40% 1 litr zł. 5.30 (zamiast 6.90), ½ litra zł. 2.70, ¼ litra 1.40. Wódka wyborowa mocy 45%: 1 litr 6 zł., 3/4 litra 4.50 zł, ½ litra 3.05 zł, ¼ litra 1.55 zł. Luksusowa 54% 1 litr: 7.50 zł., 3/4 litra 5.65 zł, ½ litr. 3.80 zł. Ceny spirytusu na cele domowo-lecznicze: spirytus mocy 90% 1 litr: zł. 10.20. ½ litra 5.15 zł., 1/10 litra 1.10 zł, Tenże sam spirytus mocy 95% 1 litr: 10.80 zł., ½ litra 5.45, ¼ litra 2.75, 1/10 litra 1.15 zł.

Powyżej wymienione wyroby Monopolu Spirytusowego, znajdujące się w sprzedaży detalicznie sprzedawane mogą być w ciągu trzech dni od daty wejścia w życie niniejszego rozporządzenia po cenach obecnie obowiązujących oraz wymienione w ciągu 10 dni od daty tej w hurtowniach Państw. Monopolu Spirytusowego na odpowiadające ich wartości ilości wyrobów z oznaczoną zniżoną ceną. Po upływie niniejszego terminu niezmienione wyroby powinny być sprzedawane po cenach ustalonych niniejszem rozporządzeniem. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 26 września br.

Tragiczna śmierć konstruktorów latającego samochodu

podczas próbnej jazdy

Budapeszt 24. 9. (R) Podczas próbnej jazdy samochodem popędzanym śmigą, skonstruowanym w ten sposób, aby połączone były w nim zalety samochodu i samolotu, wydarzyła się dziś katastrofa, której ofiarą padli obaj konstruktorzy tego aparatu. Inżynierowi ci skonstruowali samochód, który mógł się wznosić w powietrze i w ten sposób przesadzać przeszkody niezbyt wysokie. Podczas dzisiejszej próby jazdy wydarzyła się eksplozja w chwili, gdy samochód znajdował się w powietrzu. Aparat runął na ziemię, grzebiąc pod gruzami obu konstruktorów.

Z SPORTU

MAKKABI ZWYCIĘŻA PODGÓRZE PÓŁFINALISTĘ O WEJŚCIE DO LIGI

W dniu wczorajszym Makkabi w meczu towarzyskim pokonała Podgórze w stosunku 2:1 (0:1). Przed rozpoczęciem zawodów Makkabi uczciła minutą milczenia pamięć błp. Dr. Edmunda Schenkera. swego długoletniego generalnego sekretarza i twórcę obozów.

Do pauzy gra toczy się w bardzo żywem tempie. Podgórze uzyskuje prowadzenie przez Kreta, nie bez winy bramkarza Makkabi. Po przerwie Makkabi przeprowadza szereg ładnych ataków, zdobywając z pięknego strzału Purysza wyrównanie. Biało-niebiescy przeważają i z zamieszania podbramkowego uzyskuje Lieberman zwycięstwo dla swych barw. Sędziował p. Schiemscheiner bardzo dobrze.

WIELKIE ZAWODY MOTOCYKLOWE

Wczoraj, w pierwszym dniu wielkich zawodów motocyklowych o „Puhar Przechodni Prezydenta Miasta Krakowa“ odbyły się następujące biegi: I. Wyścig maszyn kategorji sportowej o puhar przechodni firmy Vacuum Oil Company Przedbieg: po pięć okrążeń toru, pierwsi wchodzą do finału. drudzy do repechagu. I. przedbieg: 1) Kukucz 1.44. 2) Piórecki, II. przedbieg: 1) Ripper 1.36, 2) Rosenberg.

II. Wyścig maszyn kategorji wyścigowej o puhar przechodni Prezydenta Miasta Krakowa. Przedbieg: w pięć okrążeń toru, pierwsi wchodzą do międzybiegu. drudzy do repechagu.

I. przedbieg: 1) Stieglitz 1,24½, uzyskując najlepszy czas dnia, 2) Aksman, 3) Serbeński. II. przedbieg: 1. Chlipalski 1.33, 2) Stankiewicz. 3) Kocwa. III. przedbieg: 1) Wroński 1.27 1/5. 2) Gembala 3) Maciejewski.

III. Repechage maszyn kategorji sportowej, pięć okrążeń toru. Pierwsi wchodzą do finału 1) Rosenberg 1.41 2/5. 2) Piórecki.

IV. Repechage maszyn kategorji wyścigowej. Pierwsi wchodzą do międzybiegów. I. przedbieg: 1) Aksman 1.27 3/5. 2) Maczejewski, 3) Serbeński II. przedbieg: 1) Gembala 1.28, 2) Kocwa. 3) Stankiewicz.

V. Bieg juniorów o nagrodę firmy Jaworski, pięć okrążeń toru.

I. przedbieg: 1) Maak 1.41 3/5. 2) Shoda.

W finale wygrał Maak czasem 1.44.

Jutro dalszy ciąg zawodów.

Rząd Rzeszy ani myśli kapitulować

Berlin 24. 9. PAT. Gabinet Rzeszy zgodził się, ażeby kanclerz Papen, ministrowie Gayl i Neurath oraz sekretarz stanu Planck zjawili się na posiedzeniu komisji dla ochrony praw parlamentu celem udzielenia wyjaśnień w sprawie ostatniego posiedzenia Reichstagu. Gabinet zaznaczył, że nie zmieni swego stanowiska w sprawie udziału przedstawicieli rządu w posiedzeniu. Dopóki prezydent Reichstagu nie oświadczy, że głosowanie parlamentu w sprawie votum nieufności było nieważne, przedstawiciele rządu Rzeszy nie wezmą udziału w naradach komisyj parlamentarnych.

• • •

Berlin 24. 9. PAT. Kanclerz Papen wyjechał wczoraj wieczorem do Prus wschodnich. Według komunikatu półurzędowego, wyjazd jego ma charakter podróży inspekcyjnej. Powrotu kanclerza do Berlina oczekują we wtorek.

Międzynarodowy aferzysta ujęty w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin 24. 9. (Sch) W jednym z hoteli berlińskich aresztowano międzynarodowego oszusta i fałszerza pieniędzy Gustawa Adolfa Hennisa od szeregu lat poszukiwanego przez policję wszystkich prawie państw europejskich a kilku pozaeuropejskich. Jak stwierdzono, Hennis przebywał w Berlinie pod fałszywem nazwiskiem od dwóch tygodni.

Trzy osoby zabite wskutek eksplozji w Bolonji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Rzym. 24. 9. (Kl) W spichlerzu zboża w Bolonji wydarzył się wczoraj wybuch. wskutek czego cały budynek uległ zniszczeniu. Trzy osoby zostały zabite, a dalsze 3 odniosły ciężkie rany. Przyczyna wybuchu nie została jeszcze ustalona. Przypuszczalnie chodzi o zbrodniczy zamach.

Imponujący przebieg zawodów o puhar „Nowego Dziennika" we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondent'a)

Lwów. 24. 9. (G) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się we Lwowie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo związku Makkabi w Polsce oraz o puhar, ufundowany przez wydawnictwo „Nowego Dziennika". **Zawody cieszą się we Lwowie olbrzymiem zainteresowaniem.** Prasa codzienna jeszcze przed zawoda mi podawała szereg szczegółów, omawiając szanse poszczególnych zawodników. **W ciągu piątku i sobo ty zjechało do Lwowa 170 zawodników z całej Pol ski, reprezentujących wszystkie najsilniejsze ośrodki żydowskie.** Na dworcu kolejowym oczekiwali przybywających przedstawiciele Droru, którzy odprowadzili ich na kwatery.

W sobotę rano odbyło się posiedzenie kierowników sekcyj ze współudziałem delegata centralnej egzekutywy Makkabi w Warszawie, p. Gehorsama, na którem ustalono regulamin zawodów oraz przeprowadzono losowanie.

Zawody rozpoczęły się o godz. 3 popołudniu **defiladą zawodników przed licznie zebranymi gośćmi.** Przedefilowało stukilkudziesięciu uczestników zawodów. Zawody otworzył prezes Droru, inż. Zinn wskazując na doniosłe znaczenie wychowania fizycznego oraz związku Makkabi. W przemówieniu swem inż. Zinn uczcił pamięć przedwcześnie zmarłego **bł. p. dra Edmunda Schenkera,** poświęcając Mu gorące wspomnienie. Zawodnicy w skupieniu uczcili pamięć zmarłego.

Zawody rozpoczęły się przedbiegami na 100 metrów panów, które zgromadziły rekordową ilość, bo 36 uczestników, z których 12 zakwalifikowało się do półfinału. We wszystkich konkurencjach walka była nadzwyczaj ciekawa, a niektóre wyniki stały na bardzo wysokim poziomie.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiały się następująco:

Pchniecie kulą panów: 1) Rathorn Dror 11.45 2) Ferbel Dror 10.83, 3) Stiel Makkabi Kraków 10.50. Poza konkursami Majorczyk (Makkabi Król. Huta) 10.84.

Półfinały biegu 80 metrów przez płotki pań: Pierwszy półfinał: 1) Freiwaldówna Kraków 13 sek. 2) Weinsteinówna Makkabi Warszawa. Drugi półfinał: 1) Metzendorfówna Mak. Kraków 16.2. 2) Bryllantówna Mak. Warszawa.

Bieg 1500 metrów panów był jedną z najbardziej zajmujących konkurencyj. Od samego początku toczyła się walka pomiędzy zawodnikiem krakowskim Golffingerem a Gradusem Mak. Warszawa. Na ostatniem okrążeniu oderwali się obaj od całej grupy o kilkanaście metrów i walczyli przez całą rundę o każdy metr. Wygrywa Gradus w czasie 4.25.6, drugi Goldfinger, trzeci Jundenberg Dror, czwarty Schafner Mak. Bielsko.

Półfinał biegu na 100 m panów zakończył się porażką biegaczy Makkabi warszawskiej. Wyniki były następujące: Pierwszy półfinał: 1) Lichtblau Mak. Król. Huta 11.5, 2) Dafner Mak. Warszawa 11.8, 3) Kelson Zass Warszawa 11.9. Drugi półfinał: 1) Fruchtmann Hagibor Przemyśl 11.5, 2) Gross Samson Tarnów 11.7, 3) Danoel Dror 11.8.

Skok wzwyż panów zakończył się sensacyjną wygraną zawodników lwowskich, którzy zajęli pierwsze miejsce. Typowani na zwycięzców skoczkowie warszawscy Sieniatycki i Birenzweig zajęli dalsze miejsce. Wyniki były następujące: 1) Koff Dror 166 i pół, 2) Dolek Dror 164, 3) Wulf Mak. Warszawa 157, 4) Birenzweig Zass Warszawa.

Bieg 60 metrów pań został rozegrany po dwóch półfinałach. W biegu finałowym wspaniałą walkę stoczyły zawodniczki krakowskie, przyczem Gottliebówna w doskonałym czasie 7.9 wyrównała rekord okręgowy, ustanowiony w ubiegłym tygodniu przez Freiwaldównę. Wyniki były następujące: 1) Gottliebówna 7.9, 2) Freiwaldówna 8, 3) Glasnerówna 8.1, wszystkie z Krakowa, 4) Turecka, Mak. Warszawa.

Rzut dyskiem wygrała Bersonówna Zass Warszawa 30.27 przed Schönmanówną Mak. Bielsko 26.68 i Metzendorfówną Mak. Kraków 25.84.

Finał biegu na 100 m panów: 1) Fruchtmann Hagibor Przemyśl 11.5, 2) Lichtblau Mak. Król. Huta 11.7, 3) Kelson Zass Warszawa, 4) Barzel Dror Lwów.

Skok w dal pań: 1) Berlinerówna Mak. Warszawa. 4.47, 2) Kriegerówna Hakoah Stryj 4.32, 3) Glassnerówna Mak. Kraków 4.27. Freiwaldównę prześladował w tej konkurencji widoczny pech, gdyż przeskoczyła dwa skoki, nie kwalifikując się temsamem do finału.

Rzut oszczepem panów: Wyniki były następujące: 1) Stein Mak. Warszawa 43.93, 2) Dolek Dror Lwów 41.56, 3) Scheuer Hagibor Przemyśl 41.48.

W ramach zawodów zostanie rozegrany puhar o memorjał bł. p. dr. Edmunda Schenkera, przeznaczony dla klubu, który we wszystkich konkurencjach sztafetowych zdobędzie największą ilość punktów, ufundowany przez lekkoatletów Makkabi krakowskiej Egzekutywa Makkabi Warszawa przesła a wspaniałą plakietę dla mistrza związku Makkabi

Tajemnicze zaginięcie magnata tureckiego

Paryż 24. 9. PAT. B. oficer marynarki tureckiej Hikme Bej, ożeniony z wdową po marszałku dworu ostatniego sułtana, przybył w zeszłym roku na jesieni z Konstantynopola do Paryża celem objęcia w posiadanie wielkiego spadku Dnia 19 maja br. opuścił on hotel, w którym zamieszkiwał, oznajmiając, iż udaje się na kilka dni do Lozanny, wezwany przez jednego ze swoich bliskich krewnych, b. ambasadora tureckiego w Berlinie, kuzyna króla Fuada dla przedyskuowania sprawy spadkowej. W istocie następnego dnia Hikmet Bej znalazł się w Laroche, gdzie zatrzymał się w jednym z hoteli. **Poczynając od 20 maja br. ginie po nim wszelki ślad. W kilka dni waliza jego została nadesłana do hotelu w Paryżu. Hikmet Bej miał przy sobie znaczną gotówkę Niewiadomo, czy stał się on ofiarą złoczyńców, którzy zapragnęli zagarnąć posiadaną przezeń gotówkę i biżuterję, czy też osób, które miały w tem interes, by go zgładzić ze świata.** W każdym razie niema mowy — według komunikatu policji — o samobójstwie. Bliscy krewni zaginionego w ciągu kilku miesięcy nie donosili o tajemniczem zaginięciu. Dopiero w ostatnich dniach konsulat turecki zwrócił się do policji francuskiej z prośba o wszczęcie poszukiwań.

Życie Gandhiego w ręku MacDonalda

Londyn 24. 9 (L) Wedle doniesień z Bombaju, zdaniem lekarza czuwającego nad Gandhim, niema żadnej nadziei, aby Gandhi wrócił do zdrowia, jeżeli natychmiast nie przerwie głodówki. Wedle dalszych wiadomości z Poony, na kongresie kasty uprzywilejowanej z parjasami doszło do porozumienia w sprawie prawa wyborczego dla klasy najniższej.

Układ zawarty między Hindusami kastowymi a parjasami w sprawie reformy wyborczej został dziś przez Gandhiego aprobowany. Warunki układu zostały telegraficznie przesłane premjerowi angielskiemu MacDonaldowi. **Jeżeli rząd brytyjski układ zatwierdzi, wówczas Gandhi zaniecha dalszej głodówki.**

Znamienne sprostowanie

Paryż 24. 9. PAT. W związku z wiadomością, jaka pojawiła się w dzisiejszej prasie popołudniowej o mającem w najbliższym czaise nastąpić podpisaniu paktu o nieagresji między Francją a Rosją sowiecką, dzisiejszy „Temps" zamieszcza następujące sprostow nie: Depesza z Genewy donosi dziś o podpisaniu francusko- sowieckiego paktu o nie agresji w najbliższym czasie. Według naszej informacji wiadomość ta jest nieścisła.

Przed wypowiedzeniem francusko-niemieckiego traktatu handlowego

Paryż 21. 9. PAT. Jak donosi „Paris Soir" krążą pogłoski, że francusko niemiecki traktat handlowy zawarty w r. 1927 zostanie z początkiem przysyłego tygodnia wypowiedziany, o ile Rzesza niemiecka nie zgodzi się na rozluźnienie niektórych stawek celnych.

Anglik następcą hr. Graviny?

Genewa 24. 9. PAT. W genewskich kołach politycznych omawiana jest obecnie kwestja kto będzie powołany na stanowisko Wysokiego Komisarza L. N. w Gdańsku, opróżnione wskutek śmierci hr. Graviny. Jak się zdaje, umacnia się tendencja powołania na to stanowisko osobistości narodowości angielskiej, czego zresztą pragnie Wielka Brytanja, okazując duże zainteresowanie dla spraw gdańskich. Jednakże kandydatury angielskie nie są jeszcze wysuwane. Jeżeli nie uda się znaleźć kandydata na to stanowisko, projektowane jest obsadzenie go czasowo na kilka miesięcy. Kwestja ta rozstrzygnie się w początkach października.

—o§o—

Masowe aresztowania w Domu Akademickim w Warszawie

Warszawa. 24. 9. PAT. Dziś władze administracyjne rozwiązały nielegalnie zwołany wiec przez akademicki tzw. antyopłatowy komitet, składający się wyłącznie z żywiołów komunistycznych. Po wkroczeniu do Domu Akademickiego, gdzie wiec się odbywał, policja zastała 200 osób, wśród których znajdowało się wielu znanych działaczy komunistycznych z poza terenu akademickiego. Po rozwiązaniu wiecu zatrzymano 50 osób do dyspozycji władz.

—o§o—

Znowu usiłowane oszustwo na szkodę P. K. O.

Warszawa, 24. 9. PAT. W dniu 21 bm. do Urzędu pocztowego w Warszawie zgłosiło się 2 osobników. Jeden z nich, podający się za Józefa Osowicza przedstawił książeczkę PKO na 300 zł. oraz legitymację Szkoły nauk politycznych. Urzędnik stwierdził, że suma wkładów jest sfałszowana, wobec czego zawezwał policję. Jednemu z osobników udało się zbiec, drugiego zatrzymano. Zatrzymany podał się za Jana Danielskiego, zamieszkałego w Wilejce, b. słuchacza Szkoły nauk politycznych. Fałszerswa dokonał wspólnie ze swoim bratem, Konstantym Danielskim, który zbiegł.

—oOo—

Afera szpiegostwa przemysłowego w Berlinie

Berlin 24. 9. PAT. W A. E. G. policja aresztowała jednego z inżynierów fabryki oraz przedstawiciela firmy pod zarzutem uprawiania szpiegostwa przemysłowego na rzecz obcego państwa. Oskarżeni odpowiadać mają przed sądem doraźnym. Według doniesień dzienników, aresztowania dokonano w chwili, gdy inżynier wręczał przedstawicielowi firmy tajne plany konstrukcyjne w celu złożenia ich interesowanym kołom zagranicznym.

—o§o—

Rozkaz, godny hitlerowskiego „wodza"!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 24. 9. (Sch) Przywódca narodowych socjalistów okręgu berlińskiego dr. Goebbels ogłosił dziś w dzienniku hitlerowców „Der Angriff" rozkaz, zakazujący narodowym socjalistom czytanie gazet innych partyj.

—o§o—

Katastrofa kolejowa we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 24. 9. (B) W pobliżu Saint Rambert wykoleił się dziś pociąg towarowy, wskutek czego kilka wagonów wywróciło się i zatarasowało oba tory. **Podczas katastrofy maszynista został zabity, Wskutek katastrofy ruch kolejowy na linii Paryż - Genewa musiał być skierowany na inną linję.**

— **NIE WSZYSTKO ZŁOTO, CO ŚWIECI.** Samuela Krügera, kupca, zam. Krakowska 45, zaczepiło w piątek w południe na ulicy Wielopole dwóch osobników i zachwalając swój towar, sprzedali mu za 50 złotych pierścionek rzekomo złoty, który następstwie okazał się bezwartościowy.

WOLNE POSADY

ZDOLNEGO początkującego koncypienta przyjmę. — Zgłoszenia pod „Zdolny" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 796kr

ZASTĘPCY I ZASTĘPCZYNIE! Wysokie zarobki dzienne mimo kryzysu osiągnąć można przy naszych nowych warunkach pracy i systemie sprzedaży. Zgłoszenia osobiste przyjmuje się: **Żywiec:** Hotel Munk, dnia 26 września. **Nowy Sącz:** Hotel Imperial. dnia 27 i 28 września. **Gorlice:** Hotel Centralny, dnia 29 września. 786kr

POSZUKIWANA inteligentna panienka ze znajomością języka hebrajskiego, do dziewczynki 7-letniej. Zgłoszenia: Dr. Selingerowa, Majdan Kościuszkowski. 735kr

POSAD POSZUKUJĄ

STUDENT Z WARSZAWY, kaleka (bez ręki), zdolny, chętny do pracy, obecnie bez żadnych środków do życia, poszukuje lekcji lub jakiejkolwiek pracy. Wynagrodzenie minimalne. Łask. zgł. Stradom 13. — 23. u p. Reichmana dla Romana. 313

SAMODZIELNA KRAWCOWA, pierwszorzędna siła, poszukuje posady od zaraz. — Zgłoszenia: Kreindel, Paulińska 30. 368kr

DZIELNY podróżujący poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika". Branża kolonjalna. 373g

MATRYMONJALNE

OŻENI SIĘ z przystojną wykształconą Panią, do lat 35, mieszkający na prowincji Pan, lat 50, z akademickiem wykształceniem. Posag byłby po żądany. Zgłoszenia tylko nieanonimowe pod „Gentleman agreement" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek. 780kr

PYJAMY
damskie i męskie, bonjurki i szlafroki męskie.
WIATRÓWKI
wszelkie ubrania sportowe po niskich cenach sprzedaje: **Wytwórnia. Kraków, ul. Koletek 1** (róg Stradomia). 131

Jeneralna Kompanja Przemysłu Przędzalnego
ALLART, ROUSSEAU i SKA w ŁODZI
poleca wszystkie gatunki
surowej WEŁNY farbowanej
oraz melanży począwszy od nr. 8/2 aż do nr. 78/2 do wyrobów trykotarskich jakoteż do robót ręcznych.
Przedstawicielstwo na Małopolskę, G. Śląsk i Zagł. Dąbrowskie
Ajencja Handlowa **„EHAK" KRAKÓW, UL. SZCZEPAŃSKA 5.**

LOKALE

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój z kuchnią i przedpokojem. Wiadomość w sklepie „Kamera" Szewska 27. 202g

DO WYNAJĘCIA zaraz obszerny lokal, nadający się na skład mebli lub fabrykę. Bliższa wiadomość: ul. Dietla 81 u dozorcy. 772kr

INTERES rentowny, dobrze zaprowadzony, poszukuje spólnika zdolnego, z kapitałem 1000—1500 dolarów. Zgłoszenia pod „Złoty interes" do Adm. „N. Dziennika" 357g

KOMFORTOWY pokój z utrzymaniem, dla dwóch zamożniejszych akademiczek. Telefon. Łobzowska 4/2. 339

POSZUKUJĘ mieszkania dwupokojowego, kuchnia, komfort. Zgłoszenia: „Słoneczne" Biuro ogłoszeń Sienna 12. 370g

POKÓJ ELEGANCKI, słoneczny, z użyciem łazienki, telefonu i fortepianu dla zamożnej studentki lub studenta do wynajęcia: Grodzka 60 I. piętro, m. 4. 790kr

POSZUKUJĘ pokoju z telefonem w centrum handlowem: Neufeld, Stanisława 6. 371g

SPRZEDAŻ

ARTURA SZYKA kilka oryginałów sprzeda Atelier Rytownicze, Grodzka 58. 370g

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe i pokoje dziecięce, w najlepszym gatunku i po kryzysowych cenach poleca firma **„MEBLITON", KRAKÓW, GERTRUDY** 8 w podwórcu. — Przyjmuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące. 369g

GDZIE WP. znajdzie pyjamy flanelowe po 10'80, 11'80, specjalnie dobry krój damskie 12'50, oraz dziecięce tylko wprost w fabryce bielizny „Paw" Florjańska 4. 797kr

JEDYNEM źródłem bielizny syst. Prof. Dra Jaegera jest tylko fabryka bielizny i trykotaży — **„PAW",** Kraków, Florjańska 4. Koszule po 6'30 zamiast 12. Kalesony 6'80 zamiast 12'50, a zatem korzystajcie. 798kr

DYWANY
linoleum, ceraty, firanki, kapy, chodniki i portjery
M. HALPERN
KRAKÓW, POSELSKA 18
Udogodnienia przy kupnie
Tel. 116-79 Tel. 116-79

JUŻ NADSZEDŁ duży transport swetrów męskich, damskich i dziecięcych w najnowszych fasonach, po cenach ściśle fabrycznych u **„KRÓLA POŃCZOCH"** Kraków, **STRADOM 2.** 755kr

FIRANKI
i wszelkie dekoracje mieszkania najtaniej w firmie
MICHAŁ WEITZ
Kraków, Florjańska 23
Telefon 148-40

TELEGRAM. Zamówienia na węgiel górnośląski z dostawą do piwnicy furami i we workach, po cenie **Zł. 4.70** przyjmuje firma Natan Grünspan, Kraków, Józefa 6. telef. 119.66. 362g

NAUKA I WYCHOWANIE

ZWIĄZEK STUDENTÓW ŻYDÓW STUDJUJĄCYCH ZAGRANICĄ, Lwów, Szajnochy 1, komunikuje kolegom, wyjeżdżającym na studja zagranicą, iż uzyskanie przyjęcia w uczelni połączonem jest z przeprowadzeniem koniecznych formalności, stosownie do indywidualnych wymagań fakultetów wyższych uczelni. Równocześnie zawiadamia się Kolegów zamierzających kontynuować studja farmaceutyczne we Włoszech, iż od Rektoratów tamtejszych uczelni otrzymaliśmy dokładne dane odnośnie do warunków przyjęć, zaliczenia zdanych egzaminów, lat studjów i t. d. Związek załatwia wszelkie formalności, związane z wyjazdem na studja zagran., jak tłumaczenie i legalizacje dokumentów, Międzynarodowe Dowody Akad. (niezamożnym bezpłatnie) oraz uzyskuje drogą przyspieszoną przyjęcia na wszystkie uczelnie zagran. — We wszystkie powyższych sprawach bezpłatnych informacyj udziela Sekretarjat w godzinach urzędowych (pisemnie — porto). 372kr

Zaprzysiężony Znawca Sądowy dla Księgowości
Wilhelm Leinkram
prowadzi
Biuro Buchalteryjno - Rewizyjne
W Krakowie, Lubelska 23. Tel. 155-93
Zakładanie i prowadzenie ksiąg — Bilansowanie — Rewizje — Stały nadzór i t. d.

MASZYNA dziurkowa na konfekcję w dobrym stanie tanio do sprzedania: Anhalt, Krakowska 44, I. piętro. m. 3. 349g

FIRANKI, KAPY, w wykwintnym wyborze, po bardzo niskich cenach — poleca Wytwórnia, Sebastiana 16. 623k

Wózki dziecięce i lalkowe **„Konkon"** najtaniej poleca znana od lat 22 firma **Botwin,** Kraków. **Florjańska 30.** 1512kr

I. KLASĘ (dla 6-letnich) oraz **IV. gimn.** otwierają dyplomowane siły facho we. Opłaty niskie. Zgłoszenia godz. 9—11, ul. Dietla 60/9. 740kr

LEKCJE zbiorowe i indywidualne łaciny i niemieckiego dla uczenic (uczniów) szkoły powszechnej prowadzi i przygotowuje do gimnazjum prof. gimnazjum Dr. Stržower, Kraków, Skałeczna 4, I. piętro. Zgłoszenia od godz. 3—4 popoł.

DYREKCJA GIMNAZJUM
Koedukacyjnego Humanist.
im. Hugona Kołłątaja
w Krakowie, **ul. Grodzka 60, ofic. I. p.** zawiadamia, że w kl. IV-ej i V-ej zostało jeszcze kilka wolnych miejsc. — Zgłoszenia w Dyrekcji w godz. od 3—6 pop. Opłaty niskie

JAŚNIEJ SŁOŃCA
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG
ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE **BIAŁE PODŁOGI** NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Pierwszorzędny zakład krawiecki
I. FLESZOWSKI
KRAKÓW, ŚW. SEBASTJANA 17.
Solidne i wykwintne wykonanie wszelkich robót w zakres krawiectwa wchodzących.
CENY PRZYSTĘPNE

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA"
USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA **„AP. KOWALSKI"** WARSZAWA
ŻĄDAJCIE „KOWALSKINY" ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM — SERCE W PIERŚCIENIU
ZNAK FABR.

ZAWIADOMIENIE!
Zawiadamiam, że w moim nowootwartym
ZAKŁADZIE MODNIARSKIM
wykonuję wszelkie roboty w zakres ten wchodzące po najniższych cenach, ku zupełnemu zadowoleniu Szanownych Pań
Franciszka Schwarzówna
Kraków, Krakowska 13, I. p. (lewa ofic.)

WPISY na kursy językowe dla Dorosłych i Młodzieży Szkolnej
języki: polski, niem., ang., franc., włoski, esper. odbywają się codz. w lokalu **„Ognisko Pracy"** **Stolarska 15, I. piętro od godz. 6—8 wieczór.** **Kurs 10 Zł mies. 3 razy tygodniowo.**


MASZYNY DO PISANIA okazyjnie
Wielki wybór wszystkie systemy. Ceny najniższe
Max Löwenstein
Telefon 162-60 **Kraków, Zwierzyniecka L. 8**

RÓŻNE

PRANIE kołnierzyka 12 groszy. Elektryczna Pralnia Kryształ, Kraków, Wrzesińska I. 5. 103g

WSZYSTKICH tych, któ rzy posiadają jakiekolwiek informacje o obecnem miejscu pobytu Adama RYZMANA, urodzonego 9 kwietnia 1892 roku we Lwowie, syna zmarłych Aleksandra

Magazyn mód
„CHIC"
Starowiślna 17
poleca ostatnie modele kapeluszy damskich na sezon jesienny.

NAPRAWA dywanów kilimów: „Dywan". Tkalnia Dywanów. Kilimów, Kraków— Podgórze. ul. Kinga 9 Telefon 116-09. 120m

PRENUMERATA: w Krakowie prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana